Nr 202. Dnia 17 Września. Czwartek. Dnia 5 (17) Września 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Justyna i 5 ran Ś. Franciszka.
Jutro ŚŚ. Józefa z Kopertynu i Tomasza.
Sobota: ŚŚ. Konstancji i Januarjusza. M.
Niedziela: Ś. Eustachiusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 38.
Zachód „ „ 6 „ 10.

Długość dnia godzin 12 minut 32.
Ubyło „ „ 4 „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Mateusza Apostoła Ewan.
Wtorek: Ś. Maurycego Męczennika.
Środa: Ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Czwartek: *N. M. P. od wykupienia niewol.*

— Z rozkazu Ober Policmajstra dorożkarzom niezachowującym obowiązujących przepisów przypomina się, aby po przybyciu na stacje stawali w kolejnym porządku jeden za drugim w kierunku chodnika i nie wpierw ruszali się dopóki pasażer nie zawoła, aby nie jeździli po mieście szybko z opuszczonemi lejcami, aby trzymali się prawej strony i na stacjach wyczekując mieli podniesione chorągiewki, aby pojenia i paszenia konia nie uskuteczniali razem, aby liberje mieli podług przepisu i w porządku utrzymane. Przestępujący te przepisy zostaną do odpowiedzialności pociągnięci.

(Gaz. Polic.)

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa
w roku 1874.

Przez cały dzień wczorajszy tłumy zwiedzały Wystawę.

Wszyscy bez wyjątku głośno wypowiadali pochlebne o niej zdanie. Skarżono się wszakże iż okazy nie są jeszcze ponumerowane i że niema katalogu je objaśniającego.

Otóż o ile nam wiadomo w dniu dzisiejszym po południu katalog opuści już zapewne prassę, co zaś do ponumerowania okazów można je będzie dopełnić dopiero po wyjściu katalogu a więc jutro.

Tak więc publiczność po dziś dzień zwiedzająca wystawę musi ograniczać się jeszcze na ogólnem przyglądaniu się okazom nie wiedząc często nawet jak się nazywa oglądany przedmiot.

Wina w tem przedewszystkiem wystawców zgłaszających się dopiero w ostatniej chwili. Jeden z członków komitetu dał w tym przedmiocie charakterystyczną odpowiedź, twierdził mianowicie iż gdyby na dwa dni przed wystawą ustało przyjmowanie okazów, jak tego wymagał program urzędowy, katalog byłby może gotów zaraz pierwszego dnia z rana, w zamian jednak wystawa musiałaby się zrzec mnóstwa rzeczy dziś prawdziwie jej ozdobę stanowiących.

W niektórych oddziałach i sekcjach pozostałyby chyba tylko nagie szemata konkursów bez żadnego w nich nazwiska. Słowem byłby na czas katalog, ale niebyłoby wystawy.

W społeczeństwie naszem nie trudno o krytyków. Otóż niektórzy występują przeciw komitetowi wystawy dowodząc, że późno wziął się on do urządzenia wystawy, i że ztąd owe nieterminowości konkursów, druku katalogu i t. p.

Rzeczywiście energiczna działalność komitetu rozpoczęła się dopiero w początkach czerwca r. b. a więc bardzo późno. Lecz czyż mogło być inaczej, skoro komitet po koniec maja r. b. miał do swego rozporządzenia wystawy zaledwie 10,000 rs. Dopiero dodatkowa zaliczka w summie 14,000 rs. i decyzja oddająca dochód z biletów wejścia na rzecz kosztów wystawy pozwoliła komitetowi serjo i energicznie wziąć się do pracy.

Oceniając przypuszczalnie dochód z biletów wejścia z opłaty za miejsce na placu wystawy i t. p. źródeł na rubli 16,000, komitet wydatkował w stosunku mniej więcej 40,000 rs., wyłożywszy na zbudowanie galeryj wystawowych summę 22,000 rs. Mimo to istotną świetnością wystawy są nie pawilony wzniesione przez komitet ale piękne budynki zbudowane przez tutejszych przemysłowców i kupców, którym odmówiono prawa udziału w Wystawie noszącej nazwisko rolniczo-gospodarczej a nie przemysłowej.

Gdyby komitet wcześniej powziął był decyzję co do podobnego przypuszczania kupców i fabrykantów do wystawy z wyłączeniem ich naturalnie z konkursów, plac Ujazdowski pokazałby się może zaszczupłym na pomieszczenie wszystkich zgłaszających się. Publiczność miałaby jeszcze piękniejszą wystawę, przemysłowcy sprzedając swe wyroby na placu odbiliby z łatwością koszta urządzenia pawilonów i parków, wreszcie komitet wystawy miałby nowe i obfite źródło dochodu.

Że jednak faktu dokonanego nic nie wzruszy, więc schowawszy uwagi do czasu przyszłego, zajmiemy się w tem miejscu skreśleniem opisu wystawy.

Całość wystawy dzieli się na 6 działów, niektóre zaś z nich mają jeszcze poddziały uporządkowane w ten sposób, by każdy rodzaj produkcji rolnej mógł znaleźć pomiędzy niemi odpowiednie miejsce. Te najdrobniejsze gruppy nazywają się konkursami.

Objaśnienie takie uważamy za konieczne, gdyż jest to cały plan wewnętrznego urządzenia ułatwiający zrozumienie opisu.

Przechodzimy do działu Igo zaczynając z południowego końca galerji stojącej wzdłuż drogi przy Szpitalu Ujazdowskim.

Na samym brzegu w dwóch arkadach prześlicznie ustrojonych umieszczone są obrazy wystawowe p. Mieczysława Huby z Nowej Wsi w powiecie Górnokalwaryjskim jednego z ziemian najbardziej ruchliwych, wytrwałych i dbałych o losy rolnictwa krajowego.

Pan Huba Mieczysław występuje świetnie i co do jakości i co do ilości, według nas wszakże największą zasługą p. H. jest szereg jego prac z nawozami sztucznemi i zwierzęcemi na własnem polu doświadczalnem.

Dwuletnie ścisłe badania i doświadczenia pozwoliły panu H. zebrać spory zapas spostrzeżeń i tę właśnie znajdujemy w broszurze p. H., która tylko co wyszła z pod prasy. Sprawa sztucznych nawozów jest jedną z najważniejszych w rolnictwie i cieszyć się trzeba, że nasi rolnicy zaczynają nią tak sumiennie się zajmować. Przedmiot ten będzie jak wiadomo traktowany i na konferencjach, zapewne więc p. Huba skorzysta ze sposobności i będzie się starał objaśnić ziemianom niektóre przynajmniej ważniejsze swe spostrzeżenia.

* * *

„Konferencje rolnicze“ rozpoczną się jutro o godzinie 7-ej wieczorem, w sali pałacu gdzie dziś giełda. Na konferencjach bywać mogą wszystcy wystawcy i wszyscy sędziowie, oraz osoby które uzyskały bilety od Komitetu. Wszyscy jednak powinni mieć oddzielne na konferencje bilety, które wydawane są bezpłatnie w Kancelarji Komitetu Wystawy. Przedmiotem jutrzejszych narad będą kwestje następne:

1) Jakie są najwłaściwsze i najtańsze sposoby zadrzewiania nieużytków;

2) Jakiemi środkami można podnieść sadownictwo w ogóle, a wszczególności w małych gospodarstwach;

3) Jakie są doświadczenia z wyrobu i użytkowania torfu;

4) Jaki system uli należy przyjąć do racjonalnego prowadzenia pszczolarstwa.

* * *

Dla dogodności publicznej na tegorocznej wystawie rolniczej urządzone zostały dężury, odbywane przez akademików i ludzi specyjalnych. Tak przy oddziale maszyn i produktów rolniczych, dężurni ci mniej lub więcej mogą objaśnić publiczność co do produktów na wystawie się znajdujących. Codzień dężurnych znajdować się będzie na wystawie 13-stu. Panowie ci dla łatwiejszego wyróżnienia ich ozdobieni są kokardami czerwonemi.

Komitet wystawy płodów gospodarstwa i przemysłu rolnego w dalszym ciągu ogłoszeń swych o nagrodach przeznaczonych przez różne Instytucje i osoby prywatne za odznaczające się na wystawie przedmioty podaje do powszechnej wiadomości, że zostające pod protekcją Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego Moskiewskie Towarzystwo udoskonalenia hodowli bydła w Rossji, przeznaczyło: jeden wielki medal srebrny, jeden mały medal srebrny i jeden medal bronzowy dla przyznania takowych według uznania Komitetu za odznaczające się okazy Inwentarza żywego.

Nadto Aleksandra z Hrabiów Potockich Hrabina Potocka ofiarowała dwa puhary srebrne dla przyznania onych podług uznania Komitetu.

Pelagia z Hrabiów Zamojskich Hrabina Branicka ofiarowała puhar srebrny również dla przysądzenia podług uznania Komitetu.

Kilkunastu studentów wyższych zakładów naukowych tak tutejszych, jako też z Cesarstwa, mianowicie z wydziału technicznego zgłosiło się do Komitetu z gotowością udzielania osobom zwiedzającym wystawę stosownych objaśnień szczególniej co do przedmiotów wystawionych w oddziale 3, 4 i 5. Komitet przyjąwszy z wdzięcznością powyższe oświadczenie podaje do powszechnej wiadomości, że wspomnieni młodzień-

WIELCE CIEKAWA HISTORJA
O SZLACHCICU,
który w lektyce podróżował po ulicach Warszawy.

Pomiędzy Scyllą i Charybdą... a mówiąc zwykłą prozą pomiędzy placem Krasińskim i „Trzema krzyżami,“ płynął... przepraszam, toczył się omnibus, oznaczony nnmerem—wytartym.

Zwykłą tę pielgrzymkę odbywał on z powagą, jaka przystoi staremu i szanującemu się wehikułowi. Ciągnące go rumaki przebierały kopytami *lente e moderato*, woźnica zanurzywszy głowę w wysokim kołnierzu swego kubraka, spał lub układał sonety, a konduktor z papierosem w zębach obracał wciąż oczy to na prawą to na lewą stronę ulicy, iście jak porcelanowy mandaryn na wystawie u Krupeckiego.

Niech sobie nasza krewka młodość uosobiona w dorożkach, niech *życie bez jutra* wożące się w karyklach straszy kaleków i dzieci, niech fałszywe bogactwo, którego symbolem powóz najęty, do reszty psuje bruki uliczne — omnibus w ich ślady nie wstąpi.

Bo omnibus to starość doświadczona i poważna.

Bo omnibus to — *dativus pluralis* od przymiotnika: *omnis, omnis, omne.*

W jednym z dwóch (nowoczesny grammatyk napisałby „z dwu“) przedziałów tego *dativusa* kołysze się w obecnej chwili sześć różnorodnych głów na podobieństwo sześciu makówek w chłopskim ogrodzie.

Jedną z makówek... przepraszam, jedną z głów — nakrywa słomiane denko opięte listkami kartonowego bluszczu. Z pod denka widać: dwoje oczu szarych i uporczywie w dół spuszczonych, nosek dowcipnie choć i złośliwie zaostrzony, wreszcie usteczka tak ściśnięte jak gdyby przed chwilą francuzki wyraz *pomme* wymówiły.

Głowa ta jest własnością dwudziestoletniej panny Róży, która... która na dzisiaj wcale nas nie obchodzi.

Druga z sześciu głów najmniej ulegająca wstrząśnieniom dźwiga na sobie duży cylinder o szerokich skrzydłach w *stylu* angielskim. Pod skrzydłami: złote okulary, twarz blada lecz pulchna, zarost męża stanu, (przystrzyżone bakenbardy bez wąsów i brody) wreszcie starannie wygolony i połyskujący podbródek.

Jest to głowa konsyljarza X., który zawsze do swoich pacjentów jeździ omnibusem, trzymając się zasady:

„Śmierć nigdy nie przybywa za późno.“

Trzecia głowa należy do okazów, których w kraju naszym według ostatnich obliczeń statycznych znajduje się... ale mniejsza o liczby. Kręcone włosy i czapka pierzami pokryta, nie mówiąc już o orlim nosie i rudej brodzie na dwie połowy rozdzielonej, dostatecznie objaśniają jej rodzaj i pochodzenie.

I ta głowa w tej chwili nas nie obchodzi.

Tem pilniej za to zajmiemy się trzema pozostałemi.

Umieszczone są one w jednym rzędzie, na jednej ławce i w jednej odległości tak od siebie jak i od ściany omnibusowej.

Pierwsza od prawego okna nakryta jest ceratową czapką i pod względem okrągłości może iść o lepsze z najstaranniej wychodowaną dynią. Z pod mocno błyszczącego daszka wyglądają żywe oczy krzaczystemi brwiami przysłonięte, nos okrągły jak młody kartofel i wąsiska koloru wymoczonych konopi. Głowa ta osadzona jest na karku żylastym, czerwonym i najeżonym krótkiemi włosami, po których przed godziną może przeszły nożyce warszawskiego Figara.

Środkowa posiada formę wprost przeciwną. Jest ona długa i owalna. Na wierzchołku jej spoczywa malutki kapelusik przypominający kształtem pieczarkę, a kolorem zupę śliwkową. Włosy *ufryzowane* a pod niemi kark tak samo czerwony i tak samo żylasty jak u numeru pierwszego.

Ostatnia wreszcie a pierwsza od lewego okna, kształtem swym przedstawia wiele podobieństwa do sześcianu. Zdobi ją wspaniała łysina w tej chwili właśnie odkryta i chłodząca się na jesiennym wietrze. Do jej ozdób należą także: nos potężny i zakrzywiony jak u starego sokoła, wąsy długie i na dół melancholijnie zwieszone, wreszcie uszy płaskie, krwią nabiegłe,

cy znajdować się będą ciągle na wystawie w właściwych pawilonach.

Komitet w ponowieniu poprzednich ogłoszeń co do konferencji w kwestjach dotyczących gospodarstwa i przemysłu rolnego podaje do powszechnej wiadomości, że konferencje rzeczone rozpoczynają się w dniu 6 (18) września to jest w piątek o godzinie 7 wieczoram i odbywać się będą każdodziennie do dnia 12 (24) września w dawnym lokalu Komitetu Wystawy, w gmachu Ministerium Finansów przy placu Bankowym, panowie Sędziowie Wystawy mają prawo wejścia na mocy posiadanych przez nich znaków; panowie wystawcy zaś na mocy biletów wejścia na wystawę, nakoniec osoby nienależące do powyższych kategorji, a pragnące znajdować się na konferencjach, winny się zgłaszać o specjalne bilety do bióra Komitetu na placu Wystawy.— Członek Komitetu, Zarządzający korespondencją, Radca Stanu *Blumenfeld.*

Wiadomości miejscowe.

= Dzisiaj w nadwornym teatrze Księcia Feldmarszałka Bariatyńskiego w Skierniewicach artyści dramatu warszawskiego przedstawią dwie komedyjki: „Ciężką Próbę“ i „Wiosnę.“ Zakończy widowisko jednoaktowy balet.

= Dziś, w salonie rzeźby na wystawie sztuk pięknych, umieszczoną została nowa praca p. Teodora Gundelacha utalentowanego rzeźbiarza, który studjował swoją sztukę przez lat kilka we Włoszech. Jestto Figura (model gipsowy) naturalnej wielkości przedstawiająca „Dziewczę marzycielkę“ wróżącą sobie obrywaniem listków z róży: *Czy on kocha? Czy nie?...* Utwór ten p. G. pomyślał i wykonał we Florencji a niezadługo ma go skopjować w marmurze, białym jak śnieg północny a wydobytym z łomów w Carrarra w południowych Włoszech.

= W Eldorado wystawiono wczoraj oryginalną 3-aktową kom. p. t.: „Protegujący i protegowani.“

Autor jej, pan Adam Bełcikowski zbyt zaufał francuzkiemu sprytowi, który wynalazł przysłowie: *vouloir c'est pouvoir*. Wynikło stąd, że *postanowiwszy* napisać komedję, napisał ją, lecz napisał w sposób nader niekorzystnie świadczący o jego talencie i psychologicznej znajomości życia.

Komedja „Protegujący i protegowani“ otrzymała akcessyt na konkursie krakowskim. Jak się to stać mogło, nie pojmujemy. Ponieważ jednak konkurs przyzwyczaił nas do podobnych niespodzianek, więc nie dziwmy się i temu faktowi.

Zdaniem naszem, pan B. zmarnował w sztuce swojej bogaty materjał, z którego umiejętny majster, Bóg wie coby wykrajał. Treść obfitująca zarówno w charaktery jak i w sytuacje, posłużyła mu jedynie do bladej i nudnej gadaniny, która ku udręczeniu widzów ciągnie się nieskończenie długo.

Pan Radca będący główną postacią w komedji jest niczem więcej jak tylko nieudolną kopją „radcy Dziszewskiego.“ To wszystko zaś co na jego indywidualność się składa, zarówno komizmu, jak i życiowej prostoty najzupełniej jest pozbawione.

Emeryt Pamulski jest cudacką kreacją pozlepianą z różnych cząstek, które autor wybierał na chybił trafił z zasobnego repertuaru dramaturgji. W każdej prawie scenie jest on innym człowiekiem, uosabiając naprzemiany: dobroduszność, safandulstwo, chytrość, głupotę i jezuityzm.

O innych postaciach nie wspominamy dla braku miejsca — i ochoty. Wyróżnia się z pomiędzy nich tylko młody narzeczony, zmieniający za każdem wystąpieniem poważny przybytek Talji na teatrzyk marjonetek, oraz „Marynia“ córka Pamelskiego, którą miłość i rozumek niewieści prowadzi zbyt daleko i w kilku scenach z Radcą pozwala zapominać nie tylko o wstydzie ale i o uczciwości.

Autor nie umie kreślić scen uczuciowych, czego dowiódł tworząc pełen nieprawdopodobieństw stosunek miłosny Andrzeja z Marynią, prócz tego ile razy chce być komicznym przechodzi w trywialność, jak naprzykład we wszystkich scenach w których występuje Grzywka.

Tyle o sztuce, która ani w literaturze ani na scenie utrzymać się nie potrafi, a nawet w szczupłym cyklu prac dramatycznych swego autora (Dwaj Radziwiłłowie, Król Don Żuan, Huniady), ostatnie zajmuje miejsce.

Artyści pracowali nad wartość sztuki. Pan Kaliciński zwłaszcza w roli Pamelskiego sumiennie starał się o to, iżby tej postaci poćwiertowanej przez autora nadać *à tout prix* jednolitość i wyrazistość.

Panna Stablewska zdolnie odtworzyła postać Maryni, zbyt niestety rezolutnej, i starała się łagodzić jaskrawe szczegóły swej roli wdziękiem naiwnym i dziewczęcą nieświadomością złego.

Pan Koeler (junior) za mało jeszcze posiada swobody aktorskiej, dla tego też w roli roztrzepanego ladaco był sztywnym i zmuszającym się do żywości.

Pan Carmantrant wreszcie czynił co mógł żeby radcę uczynić komicznym, ale mu się to z winy głównie autora nie bardzo udawało.

= „Wiek“ donosi, iż pisma prozą i wierszem Ludwika Brzozowskiego, porozrzucane po różnych czasopismach wyjść mają razem zebrane w oddzielnej książce.

= Wczoraj w „Violecie“ przypomniał się naszej publiczności p. Köhler, długoletni barytonista opery warszawskiej, ostatnio zaś lwowskiej. Miłego gościa przyjęto na wstępie żywemi oklaskami, nie skąpiąc ich też w ciągu opery. Pan K., cieszy się zawsze świeżym, dźwięcznym, czystym głosem, posiada wiele ciepła i czucia a nadto odznacza się znakomitą deklamacją w śpiewie tak u nas zaniedbaną.

Słyszeliśmy, iż dyrekcja zamierza pana Köhlera zatrzymać, co byłoby rzeczywiście użytecznem, zwłaszcza że młode dotychczasowe siły barytonowe, nie zawsze mogą odpowiedzieć zadaniu.

= W oknie składu obić papierowych, na placu Teatralnym, wystawione są obicia, przedstawiające w kopji kolorowej, jedno z arcydzieł Rafaela, mianowicie: ornamenta z lóż Watykańskich.

Obicie to wybornie wykonane nie już pod względem technicznym ale i artystycznym, pochodzi z Paryża.

Jest to nowy zupełnie rodzaj, popularyzowania sztuki, w którym francuzi jak zwykle w rzeczach gustu są dotychczas pierwszemi.

= Kankan, ów szkodliwy chwast wypleniony niedawno z naszych „ogródków“ zakwitnął wczoraj znowu—w Tivoli.

Czy to niespodzianka dla gości wystawowych?

Możemy zaręczyć p. Trapszy, że tak oni jak i my, Warszawianie, nie łakniemy tańca, sprowadzonego dziś ze scen do cyrków jarmarcznych i że domaganie się tych cynicznych podrygów ze strony przeżytych safandułów nie może być uważane za głos ogółu.

P. Trapszo mogąc rozporządzić naiwnością pani Zimajer, komizmem p. Morozowicza, tenorem p. Sochaczewskiego i innemi godziwszemi środkami nie potrzebuje przecież uciekać się do takich sposobów celem wydobycia efektu.

A więc precz z kankanem!

= P. Antoni Oestreicher, Bibljotekarz „Bibljoteki Wszechnicy Jagiellońskiej“, wyjechał z Warszawy.

= Przypominamy, iż dziś w Dolinie Szwajcarskiej, dany będzie koncert wraz z przedstawieniem francuzkiej operety, na korzyść tyle użytecznej i błogiej w skutkach instytucji Szpitala dla dzieci.

= Jest rzeczą niezbędną, ażeby urządzić stałą i dogodną kommunikację z placem Wystawowym. Dotychczasowe omnibusy i dorożki nie wystarczają. O miejsca w nich dobijać się trzeba literalnie siłą pięści, co dla kobiet zwłaszcza jest uciążliwe.

= Wczoraj wystąpiła w „Dallili“ po raz pierwszy po powrocie z urlopu p. Modrzejewska. Licznie zgromadzona publiczność, między którą widzieliśmy wielu przybyłych z prowincji przyjmowała i ją żywemi oklaskami, zarówno jak i przedstawicieli naszego dramatu pp. Królikowskiego, Rapackiego i Tatarkiewicza.

= Pan Zamojski artysta dramatyczny teatru Poznańskiego przybył do Warszawy w zamiarze wystąpienia przed tutejszą publicznością.

= Z Lublina donoszą nam, iż tamże bawi obecnie z wielkiem powodzeniem towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego. Szczególną sympatją miejscowej publiczności cieszą się: pani Swaryczewska, pani Mirecka (Siegenfeld, uczennica Chęcińskiego), p. Puchniewski nad wszystkich jednak p. Lucjan artysta teatru lwowskiego przebywający tam za urlopem. W „Rękach czarodziejskich“ w „Mazepie“ i w „Serafinie“ przyjmowano go nader gorąco. Pan L. urządza w tych dniach koncert razem z miejscowym pianistą p. Staszyńskim na cel dobroczynny.

— (*Art. nad.*) *Panie Redaktorze!* Mieszkam przy ulicy Szpitalnej w domu pod Nr 12 nowym na dole od frontu. W czasie mojej niebytności w domu zeszłego czwartku to jest 10 września, służąca dla odświeżania powietrza, zostawiła okna nieco otwarte, na hak założone. Zrobiła to może dość nieoględnie, lecz czyniła to w przekonaniu, że wśród znacznego ruchu na tej ulicy zwykle do późnej nocy, nic złego stać się nie może, zwłaszcza, iż nieraz już tak postępowała. Około godziny 9 tej i pół wychodząc z kuchni do pokoju ze świecą dla posłania łóżka dostrzegła uciekającego z pokoju przez okno człowieka, który przed jej nadejściem zdążył zabrać mi kołdrę wełnianną adamaszkową pokrywającą łóżko, żakiet, kamizelkę, kapelusz i rękawiczki. Strwożona przypadła za nim do okna, wołając pomocy, lecz w tej chwili, na tak ludnej ulicy nie było nikogo, nikt więc jej do schwytania złoczyńcy nie dopomógł. Upraszam Szanownego Pana, abyś raczył zdarzenie to zamieścić w Kurjerze i dla zwrócenia uwagi osób od frontu na dole mieszkających, jak niebezpiecznie jest wychodząc z domu pozostawiać okna otwarte, w przekonaniu, iż z powodu znacznego ruchu na ulicy nic złego stać się nie może — *D. emeryt.*

= Krzesła pierwszego rzędu na odbyć się mający koncert z utworów Moniuszki złożony, kosztować będą 2 rs. 5 kop., a nie 1 rs. 50 kop. jak przez pomyłkę doniesiono.

---

i od chwili do chwili poruszające się jak uszy królika. Kark taki sam jak u obu numerów poprzednich.

Trzy te głowy należą do rodzaju wspólnego. Rodzaj ten w chwili gdy to piszemy, nosi przemijające a okolicznościowe miano *wystawców*.

Te trzy głowy przysługują przeto trzem wystawcom. Są nimi panowie: Pankracy, Serwacy i Bonifacy. Jeden z nich wystawia woły, wieprze i ogiery, drugi—wieprze, ogiery i woły, a trzeci—woły, ogiery i wieprze.

Wszyscy trzej mieszkają w tym samym powiecie, i jeden jest właścicielem Wilczej, drugi Kociej, a trzeci Zajęczej Wólki.

Toczy się omnibus o numerze wytartym przez różne rodzaje bruków, jakiemi wyłożona jest przestrzeń dzieląca Plac Krasiński od Placu Trzech Krzyżów. Okna brzęczą, głowy uderzają o siebie, a dzwonek konduktorski co chwila wstrzymuje lub w ruch wprawia biczysko woźnicy i parę szkap wychudłych.

Przy Saskim Placu koło uderza o wystający kamień. Omnibus wstrząsa się jak dzik raniony, a panowie: Pankracy, Serwacy i Bonifacy, uderzają się głowami tak silnie, że pieczarka środkowego spada na łysinę lewemu, a kaszkiet ceratowy prawego nakrywa środkowemu czupryngę.

— Bodaj was!—wykrzykuje Pankracy.

— Miljon djabłów!—ciągnie Serwacy.

— Porwało!—kończy Bonifacy.

A doktór w angielskim cylindrze uśmiecha się spoglądając na pannę Różę, która w tej chwili „panną Piwonją“ mogłaby się nazywać.

Wkrótce wszystko wraca do porządku. Omnibus podskakuje po nierównym bruku, trzej wystawcy szczękają *dziewiędziesięcioma sześcioma* zdrowemi zębami, a doktór oparłszy brodę na kościanej gałce laski, przygląda się pilnie podłodze omnibusowej, na której oprócz trzech par butów juchtowych i jednej pary lakierów, opierają się dwa zachwycające kamaszki na wysokich obcaskach...

Nagle konduktor pociąga za dzwonek i omnibus staje. Staje i nie rusza się z miejsca przez dziesięć minut.

— Dlaczego nie jedziesz, psiawiaro?—zapytuje pan Bonifacy, siląc się na spokojność, choć twarz jego czerwieńsza jest stokroć od umalowanych ustek panny Róży.

— Ny—odpowiada szlachetny izraelita pełniący obowiązki konduktora—na co to jegimość taki ciekawy? Niech jegimość uważa, coby jegimość prędko sze nie zestarżał!

— A ty niedowiarku! wykrzykuje pan Bonifacy i już pięść Herkulesowej pałce podobną do góry podnosi, lecz mitygują go towarzysze.

— Niech sąsiad sobie krwi nie psuje dla jakiegoś tam szmajgełesa!

— A to morowe powietrze, nie jazda! - mówi pan Bonifacy dłonią spocone czoło obcierając. Żeby mój Walek tak jechał, tobym mu wszystkie kosteczki połamał, mosanie!

— Tu gorzej, *mociumdziu*, niż w naszym Ciechanowie!—zauważa Serwacy.

— At!—dodaje Pankracy, machnąwszy ręką jakby chciał odpędzić muchę lub komara.

— Ta Warszawa niby mądra, a...

— Niby postępowa, a...

— Niby gościnna, a...

— Żeby z piekła nie wyjrzał, kto wynalazł te bruki!

— I ten asfalt!

— I te omnibusy!

— Bodajto dawne czasy! Człowiek nie potrzebował tłuc sobie kości i z żydami się ujadać. Przyjechał do miasta, to i zabawił się i wypoczął!

— Dawniej *mociumdzieju*, mniej było krzyku a więcej rzeczy!

— At!

Kiedy trójka wystawców w ten sposób formułuje swój pogląd na dobę dzisiejszą i wczorajszą, doktór w angielskim cylindrze to uśmiecha się, to marszczy, to kapelusz poprawia, to laską sztuka, nareszcie nie mogąc dłużej pozostać na stanowisku neutralnem, tak odchrząknąwszy przemawia:

(*Dokończenie nastąpi.*)

— Były Rektor Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych JKs. Józefat Szczygielski, przesłał na ręce Zarządzającego Instytutem rs. 300, przeznaczając takowe na fundusz wieczysty dla tego zakładu. JW. Stefanja Jundziłłowa, w wykonaniu woli męża swego ś. p. Tadeusza Jundziłła, złożyła na ręce tegoż Zarządzającego rs. 200, z przeznaczeniem ich na fundusz żelazny w połowie dla ociemniałych i w połowie dla głuchoniemych, byłych wychowańców i wychowanic Instytutu. Pan NN. zobowiązał się wnosić opłatę stypendjalną po rs. 150 rocznie za jednego wychowańca głuchoniemego lub wychowanicę głuchoniemą. Na to stypendjum wybraną została głuchoniema Kwaśniewska Marjanna, córka woźnego Kolei Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Za wszystkie te dary Zarządzający, w imieniu obdarowanych, ma zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podziękowanie.

— W uczątsku Łazienkowskim, na placu Śgo Aleksandra, koń należący do właściciela omnibusu, prowadzony luzem, przestraszony, przewrócił przechodzącego w tym czasie nauczyciela muzyki, który uległ w skutek tego nieznacznemu stłuczeniu nogi prawej.

— W tymże uczątsku, Józef Jawdolski, czeladnik stolarski, znajdując się przy młockarni parowej na wystawie, w skutek własnej nieostrożności, uległ zgnieceniu kołem zębatem średniego palca u ręki lewej.

— Wojciech Piwnicki, obywatel, pomieszczony na kuracji w szpitalu Śgo Ducha, wkrótce po przybyciu, w tymże zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (Gaz: Polic:)

— *Panu N.* — Matka powinna tu sama sobie radzić, gdyż sama jest winną. Sprawa czysto prywatna.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym numerze Kurjera w artykule o koncercie nadochó d w dowy po ś. p. Stanisławie Moniuszko, gdzie mowa o sprzedaży biletów, wydrukowano w handlu p. Golejewskiego zamiast *Golińskiego*, co się niniejszem prostuje.

— W Nrze 200 „Gońca Urzędowego" zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona dnia 17 maja 1874 r. Ustawa Udziałowego Stowarzyszenia cukrowni i rafinerji „Gniwań", które zekłada się dla urządzenia i utrzymywania cukrowni i rafinerji koło stacji kolei żelaznej Kijowsko-Brzeskiej „Gniwań", w powiecie Winnickim, w gubernji Podolskiej, na gruntach należących do właściciela ziemskiego Józefa Jaroszyńskiego. Założycielami Stowarzyszenia są właściciele ziemscy: Józef Jaroszyński, Piotr Lipkowski i inżynier technolog Jan Krzeczkowski.—Zakładowy kapitał Stowarzyszenia, oznacza się na miljon trzysta tysięcy rubli, podzielonych na tysiąc trzysta udziałów, po tysiąc rubli każdy.

┼ Ś. p. Krystyna z Reinhardów **Brzozowska**, emerytka, b. Przełożona szkoły Ewangelickiej w Warszawie, po długich cierpieniach w dniu 16 b. m. zakończyła życie w mieście Kutnie, przeżywszy lat 79. Eksportacja zwłok, odbędzie się dnia 18go b. m., na którą zprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12,905—

┼ W dniu wczorajszym, o godzinie 4tej po południu, liczny orszak pogrzebowy odprowadził zwłoki ś. p. Franciszki **Urbańskiej**, panny, zgasłej w 25tej wiośnie, z kościoła parafjalnego we wsi Woli, na cmentarz powązkowski.—Stroskana matka wraz z rodzą, składa serdeczne podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym, za ostatnie oddanie posługi zmarłej.

— W niedzielę, dnia 20go b. m., o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w synagodze Głównego Domu Schronienia Starozakonnych za Wolską rogatką, żałobne Nabożeństwo za duszę Leona **Rotwand**, na które zaprasza się Familję i Przyjaciół zmarłego.

Kronika Zagraniczna.

✕ W Caen Dyrektor kantoru dyskontowego nazwiskiem „Mendenare", został uwięziony za deficyt na 2 miljony fr.; szczególnie kompromitują go 3 lekkomyślnie udzielone pożyczki na 300,000,180,000 i 80,000 fr.; kilka domów handlowych w Caen posądzonych jest o wspólnictwo; szef jednego domu ratował się ucieczką. Credit Lyonnais w ostatnim bilansie wykazuje zysku 17 miljonów fr. na kapitał 25 miljonów.

Wiadomości Polityczne.

Wiadomość o buncie wojskowym w Nawarze nie znajduje potwierdzenia w doniesieniach bardziej zasługujących na wiarę niż niepewne, wątpliwe zawiadomienie z Hendaye, mieściny na pograniczu Francji leżącej, w której karliści mają swoją agencję a dla niej wiadomości czerpią z ust podróżników nie zawsze prawdzie ściśle hołdować przywykłych. Bunt na podstawie dawniejszych jeszcze doniesień o sympatjach, jakich używa w wojskach Moriones ze szkodą Zavali, przedstawia się w charakterze faktu prawdopodobnego, nie koniecznie jednak w rzeczywistości nastąpić musiał. Wypada więc czekać na dalsze wiadomości z Hiszpanji, wstrzymując wnioski, sądy i przewidywania do chwili w której fakt będzie już niewątpliwym.

O kandydaturze Alfonsa syna Izabelli i poparciu jej przez Niemcy dotychczas jeszcze nic nie słychać, ale wątpić nie można, że dziennikarstwo nie puści płazem przejazdu do Berlina, pochwyci go i pisać a rozumować o nim będzie. O ile go do tego upoważnia rzeczywiste, istotne znaczenie, jakiego przyjazd nabierze— dziś trudno przesądzać. Powiątpiewania swoje wyraziliśmy wczoraj. Hiszpania od zamachu stanu d. 3go stycznia na swoim porządku dziennym wypisała monarchję, wszystko w niej do *pronunciamenta* może jeszcze nie jednego i do ostatecznego rozwiązania monarchicznego dąży, lecz chwila tego rozwiązania jeszcze nie nadeszła. Kandydatury swojej do tronu książe Alfons z Prussami dopiero układać nie potrzebuje. Jest on od r. 1868 pretendentem legalnym — według praw dynastji do której należy, w granicach oczywiście samowolnego dekretu Ferdynanda VIIgo z r. 1830. Prussy powagą swoją nic mu nie dadzą, chybaby go na tron bezzwłocznie wprowadzić chciały. Popieraniem go moralnem tylko zaszkodzić mu mogą—bo Hiszpanie interwencyj nie lubią i kto się pod skrzydła zagranicy ucieka ten u nich stronników nie zyskuje, lecz przeciwnie traci. Z tych pobudek nie upatrujemy żadnego wielkiego politycznego znaczenia w przyjeździe młodego księcia do Berlina.

Wielce pożądanem byłoby dla dziennikarstwa—znalezienie się w takich okolicznościach—w którychby można było wykazać związek pomiędzy przyjazdem księcia Asturji do Berlina a buntem w wojskach nawarskich. Potrzebaby jednak do tego dwóch rzeczy: buntu, jako faktu rzeczywistego, i przyjazdu, jako faktu politycznego — a dotąd oba te czynniki jeszcze zawodzą. Obok kandydatury księcia Asturji występuje inna, Montpensiera, którą jedna z dostojnych osób znajdując się niedawno w Paryżu, jedynie możliwą i dopuszczalną w Hiszpanji nazwała. Montpensier od r. 1870 głośno z pretensjami swemi nie występuje; mógłby je mieć tylko do regencji na czas nieletności księcia Alfonsa. Gdyby Hiszpanja króla swego ujrzeć w nim miała, musiałaby go umyślnie wybrać. *Pronunciamento* nie wystarczyłoby księciu Orleańskiemu.

Sejmy krajowe w Austrji otwarte zostały dnia 15 b. m. Do Pragi zjechali wszyscy ministrowie wczoraj wymienieni. Zjawiło się w sejmie 7 czechów, którzy dotychczas należeli do bezwarunkowej opozycji. We Lwowie marszałek książe Sapieha wyłożył konieczność załatwienia projektów: zniesienia propinacji, nowych urządzeń gminnych, nowego prawa drogowego i zmian w prawodawstwie o użytkowaniu z wód bieżących i nadawaniu im kierunku.

Namiestnik przypomniał zaniedbanie szkół i wyraził nadzieję, że dobry urodzaj i pomyślny stan skarbu prowincjonalnego, dozwala zaradzić wielu potrzebom gmin. Sejmy mają być pozamykane na 15 października. W tym bowiem czasie pomiędzy 15 a 20 t. m., zebrać się ma już rada państwa.

Zwróciliśmy onegdaj uwagę na nieprawdopodobieństwo odpowiedzi, jaką udzielić miał według „Ojczyzny" wiedeńskiej Cesarz Franciszek Józef kardynałowi Schwarzenberg w Pradze. Że jednak ton odpowiedzi był sympatycznym, może nawet gorącym, wynika to z bardzo chwiejnych zaprzeczeń dzienników półurzędowych. Tłómaczenie się to wygląda jak wyznanie winy. „Lloyd" wątpi o autentyczności tekstu przez gazetę klerykalną podanego, a inne pismo dodaje, że ponieważ przyjęcie duchowieństwa i szlachty (w d. 8 b. m.) miało charakter czysto prywatny i nie należało do programatu, przeto i treść przemówień zamienionych na tej prywatnej audjencji urzędownie ustalaną być nie potrzebuje i ogłoszoną nie będzie. Według „Lloyda" cesarz przyrzekł kościołowi obronę przeciwko niesprawiedliwym napaściom, lecz udzielenie tej obrony od postawy samego kościoła zależeć będzie. Jeżeli kościół wystąpi zaczepnie i spokój zakłóci— wtedy utraci prawo do obrony.

We Francji wybór deputowanego w dep. Maine et Loire (Angers) w niedzielę, pozostał bez rozstrzygnięcia, deputowany bowiem nie otrzymał żądanej większości głosów w stosunku do ogólnej liczby wyborców zapisanych.

Marszałek Mac-Mahon miał mowę w Lille. Powiedział tam, że do rządu swego garnąć będzie ludzi umiarkowanych ze wszystkich stronnictw. Nie pierwszy to już raz marszałek i ministrowie jego w tym duchu przemawiają. „Rząd mój jest rządem wszystkich ludzi uczciwych". „Wszystkie żywioły zachowawcze są żywiołami rządu", takie zeznania niejednokrotnie już słyszeć się dały. Dotychczas w rządzie marszałka nie widać republikanów. Widocznie, albo marszałek niemoże ich uznać za żywioł zachowawczy, albo też uważa ich za ludzi nieuczciwych.

Z przemówienia p. Vega de Armija do Mac-Mahona, w d. 11 b. m. przy składaniu uwierzytelnienia dyplomatycznego, dziennik „Nord" podnosi i komentuje ustęp w którym nowy minister rezydent twierdzi, iż uznanie Hiszpanji przy pomocy własnych jej sił i zasobów do walki, będzie skutecznym środkiem do zapewnienia pokoju. Dziennik brukselski nie widzi związku pomiędzy faktem uznania a sposobem w jaki rząd marszałka dojść ma do uspokojenia kraju. Niema wątpliwości, że dziś już pożytek dotykalny, w wyraźnym wpływie na koleje i potęgę powstania karlistowskiego objawiający się nie będzie tak znacznym, jakimby mógł być jeszcze przed rokiem, ale trudno też zaprzeczyć, że akt uznania wpłynie dodatnio na pewien odłam opinji kraju, podniesie że tak powiemy jego moralność w stosunku do rządu madryckiego, nada mu większą powagę, większe doń wzbudzi zaufanie. Nie będzie to żaden pożytek wielki, stanowczy, wprowadzający przewrot w stosunki, ale w liczbie wielu nieprzyjaznych, jedna z niewielkiej liczby okoliczności sprzyjających. Takiego znaczenia uznaniu odmówić niepodobna.

P. S. Turcja uznała rząd marszałka Serrano.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 17 września, godz. 12 w południe.

Paryż 16-go. — Berger zrzeka się kandydatury. Przyjęcie Mac-Mahona w Amiens nader było sympatyczne wśród okrzyków: niech żyje Mac-Mahon, niech żyje rzeczpospolita!—Kanonierki niemieckie oczekiwane są w Bayonnie.

Paryż 16 go. — Osądzanie wspólników w sprawie ucieczki Bazaina, nastąpi prawdopodobnie dzisiaj.

Madryt 15-go.—„Politica" oświadcza, że Hiszpanja nie odstąpi nigdy ani piędzi ziemi ze swoich kolonji.

— W dniu wczorajszym JKs. Mościcki dopełnił poświęcenia zakładu win i towarów kolonjalnych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko kościoła Ś-go Krzyża, pod firmą Lijewski i wspólka. Zakład ten w dniu dzisiejszym już otwarty został dla publiczności. P. Lijewski wykształcony w swoim fachu pod kierunkiem znanej u nas dobrze firmy Rozmanitha a wsparty pomocą i doświadczeniem wspólnika swojego p. Zaleskiego który utrzymywał w Piotrkowie jeden z pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju, zabrawszy ściśle stosunki z pierwszemi firmami krajowemi i zagranicznemi, zaopatrzył swój sklep tak obficie i starannie, że najwybredniejszym wymaganiom zadosyć uczynić może. Obaj zaś wspólnicy odznaczają się nietylko dokładnem obeznaniem się ze wszelkiemi gałęziami swojego handlu, ale wielką zabiegłością i uprzejmością w obchodzeniu się, która spodziewać się należy powinna im od razu zjednać liczną klijentelę.

— (*Art. nad.*) — Pragnąć mieć dobre portrety całej mojej rodziny, udałem się w tych dniach do zakładu artystyczno-fotograficznego Pana Sachowicza, który robił mój portret jeszcze w czasach, kiedy nie znano białkowanego papieru a fotografowano tylko na matowym, gdzie dobrze zrozumiany retusz i jedno nieraz umiejętne dotknięcie ręki artysty, wlewało życie, a tem samem całą wartość fotografii stanowiło. A p. Sachowicz, jako wyższych zdolności, nadawaniem życia swoim miniaturom na kości słoniowej, umiał jak wiadomo, trzymać wtedy swój zakład fotograficzny na czele innych pod względem artyzmu i wykończenia szczególnie damskich portretów. Prosiłem o odbicie po egzemplarzu każdego portretu (w liczbie czterech), bez żadnego retuszu na kliszy, ani na papierze, ażeby wybrać, które się kwalifikować będą do staranniejszego wykończenia. Kiedy mi żądane próby p. Sachowicz pokazał, zadowolenie moje było tak wielkie, żem mu oświadczył, iż przyjmę portrety bez żadnego retuszu, jako tem większej dla mnie wartości. Nie umiałem rzeczywiście dosyć mu powinszować tak dobrego smaku w układzie każdego portretu, jak nadzwyczajnej czystości dokładności samych fotografji nieustępujących w niczem najpiękniejszym portretom jakie kiedykolwiek w pierwszorzędnych naszych zakładach fotograficznych widziałem, co świadczy o wyższości aparatów, któremi p. Sachowicz swój zakład zaopatrzył, jak i o samem jego artystycznem poczuciu. Pan Sachowicz dał mi po egzemplarzu jak żądałem, każdego portretu bez retuszu, prosił jednak, ażebym porównał fotografie bez retuszu z wykończonemi, które do nowej wystawki od ulicy przygotował. Otóż i tym razem zdziwienie moje było wielkie i dowiodło w oczach moich raz jeszcze więcej, że p. Sachowicz, który wykształcił wielu rysowników na dobrych retuszerów, umiał i dla swego zakładu zdolnych usposobić artystów. Mam sobie więc za obowiązek podziękować publicznie p. Sachowiczowi za wzorowe i bardzo przystępnej ceny fotografje i zakład jego prawdziwym znawcom i miłośnikom piękna polecić. -Dr L.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza członków o wnoszenie składek, które przyjmowane będą w kancellarji Towarzystwa przez Intendenta codziennie od godziny 4tej do 6tej po południu, z wyłączeniem dni świątecznych. —12,803—

— Pierwszorzędnemu Zakładowi Restauracyjnemu **P. Solińskiego,** dawniej François, na Krakowskiem-Przedmieściu, obecnie nader ważna dogodność przybyła; niezależnie bowiem od obszernych salonów dolnego apartamentu, p. S. urządził na 1szem piętrze kilka osobnych gabinetów okazale i z gustem przybranych, każdy z oddzielnym wchodem, tak, że towarzystwo w jednym zebrane, nie ścieśnia się bynajmniej towarzystwem sąsiedniego gabinetu. P. S. jako doświadczony restaurator zjednał sobie uznanie i wziętość. Kuchnią, piwnicą i komfortem, każdego zadowolnić potrafi, a rozciągając zakres działania swego na zewnątrz, podejmuje się urządzać wystawne stoły na gody weselne i inne zebrania. —12736—

— Dr **Sztemborski Władysław** przyjmuje chorych (z cierpieniami syfilitycznemi i skórnemi,) codziennie między 4tą a 7mą popołudniu. Krak.-Przedm., Nr 31, wchód od Koziej, Nr 2, obok Saskiego Hotelu.
(1—3) —12602 -

— **Dentysta M. Landau,** zawiadamia Osoby interessowane, że wykonywa wszelkie operacje dentystyczne w zakres chirurgji wkraczające, przy użyciu środków zbezczulających, w assystencji syna swego *Dra Daniela Landau,* Lekarza wolno-praktykującego, codziennie od godziny 2ej do 4ej z południa.

Przyjmuje zaś chorych w zwykłych godzinach, t. j. od 9ej z rana do 6ej z południa. Ulica Długa, Potkańskie, Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego.
(1—3) —12542—

W Księgarni E. WENDE i S-ka, oraz w innych nabyć można broszurkę p. t.:

Świadectwa
najdawniejszego kościoła katolickiego,

Przekład z niemieckiego. Warszawa 1875 r.
Cena kop. 8.

W dzisiejszych czasach, kiedy obok spraw politycznych i sprawy kościelne tak żywo zajmują ogół, nie jeden pragnie wiedzieć, jakie o kwestjach religijnych obecnie podnoszonych, były zdania w pierwszych czasach istnienia kościoła chrześcijańskiego.

Niedawno co wyszła broszurka pod powyższym tytułem, podaje *wyjątki z różnych pism dwunastu najznakomitszych i za świętych uznanych Ojców kościoła,* a mianowicie: Św. Grzegorza, Ambrożego, Augustyna, Cyprjana, Hieronima, Justyna, Grzegorza Nazyanzeńskiego, Hilarego, Teodoreta Atanazego, Epifanijusza i Chryzostoma. Z wyjątków przytoczonych łatwo poznać można, czego wszyscy ci święci mężowie jednozgodnie nauczali o kościele, o biskupach, oraz o papieżu. Czytając te poważne zdania, gruntowniej zapatrywać się będziemy na sprawy będące na porządku dziennym i nauczemy się odróżniać sprawy kościelne od politycznych. 1—6 —12540—

Świeży transport **Raków** ze Pskowa, nadszedł do Zakładu Gastronomicznego pod Rakiem na Pradze, które to odznaczają się nadzwyczajnym smakiem i wielkością. Zakład ten także poleca się doborem win rozmaitych i potraw smacznie przyrządzonych.—**M. BILSKI.**

Obstalunki na obiady, podwieczorki i kolację przyjmują się. 1—1 — 19733 —

SKŁAD FUTER
W. PAWŁOWSKIEGO

na Krakowskiem-Przedmieściu w Hotelu Europejskim Nr 13.

Zaopatrzony został w znakomity wybór **Futer** gotowych damskich i mężkich, to jest paletotów, algierek, płaszczów, salop, fussaków, mufek, kołnierzy i szyjek, przygotowanych do podszywania **błamów,** z lsów sybirskich, szwedzkich, niebieskich i białych, błamów z tumaków kamiennych i leśnych, z popielic i bielistek, oprócz tego w sztukach niewyrobionych (w skórkach), znajdują się tu najpierwszego sortu sobole, tumaki norwegskie, lisy niebieskie, elki amerykańskie, szopy czarne, bobry kamczackie i wszelkie inne gatunki znanych dotąd futer, po cenach możliwie najniższych. 1—3 — 12625 —

Zamówienia na wyprawy mężkie, damskie i dziecinne wykończają się w jak najkrótszym czasie.

Nowo otworzony Skład Płótna i Bielizny Stołowej
oraz
WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
pod firmą:
F. BOBROWSKI & COMP.
ulica Wierzbowa Nr 2.

Poleca się dużym wyborem:
Płócien: Szlązkich, Angielskich, Bilefeldskich i Hollenderskich.
Bielizny stołowej, Ręcznikow, Perkali, Brilantyn, Pik, Batystów, Nausuków, Muślinów.
Bielizny gotowbj damskiej i mężkiej, podług najnowszych modeli paryzkich.
Pończoch Angielskich, Francuzkich bawełnianych fil d'ecosse i jedwabnych.

Skład ten otrzymał nowość wielką
SERWETY
surowe lniane, gładkie, w deseń i haftowane.

Przyjmuje obstalunki na herby i monogramy w bieliznie stołowej.

2—6 — 12329 —

SKŁAD
Wyrobów Tabacznych
pod firmą
A. L'ESPERANCE,

istniejący przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, zaopatrzony został w Cygara suche, odleżałe, w cenie od rs. 1 do 10, jakoteż w papierosy odznaczające się przyjemnym zapachem i dobrym smakiem, od 30 kop. do rs. 2 za sto sztuk.—Zaleca się szczególniej względom Szanownej Publiczności Cygara: Magnifico po rs. 10, Figaro po rs. 5, Trabucillos po rs. 3, z niższych zaś gatunków znane z dobroci przewyższającej cenę: La patio i Quene des rots po rs. 1 za sto sztuk. — PP. Kupcom ustępuje się stosowny rabat. —12516—1—3

E. PAWŁOWSKA
MAGAZYN STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH,
Ulica Czysta Nr 4.

Poleca się ze znacznym wyborem najświeższych fasonów, gotowych sukien damskich, paletotów, kapeluszy, czepków, krawatów, kokard, piór, kwiatów, klamer i t. d., słowem, wszelkich przedmiotów tualetę damską stanowiących, po cenach bardzo umiarkowanych; tenże magazyn przyjmuje również wszelkie roboty z dostarczanych przez gości materjałów i zamówienia z materjałów własnych, które to roboty z jak największą akuratnością wykonywa.
—12624 1—3

PANNY

uzdatnione do roboty okryć i sukien damskich, potrzebne są do Magazynu **J. Matuszewskiego,** ulica Miodowa Nr 2. 1—1 — 12691 —

Zarząd Łazienek Akcyjnych
przy Nowym Zjeździe

Podaje do wiadomości, iż z przyczyny spodziewanego napływu osób pragnących korzystać z kąpieli z okazji Dnia Sądnego przypadającego 21 b. m., Zakład Akcyjny otwarty będzie dla użytku publiczności także w przeddzień t. j. w przyszłą Niedzielę dnia 20 b. m., od godziny 8 rano do 4 po południu. 1—3 — 12757—



Są do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych szabowanych Biuro na szafkach mahoniowe, Szafa do sukien na orzech, Stół jadalny, Komódka **antique,** Maszyna Amerykańska do szycia Hovego, Torba myśliwska, dwa obrazy olejne, Szopy w dobrym stanie, Szal francuzki, dwa Dolmany nowe, nożyce krawieckie, Szkatułka chińska, do herbaty i wiele innych drobnych rzeczy. Ulica Chmielna Nr 25. Stróż wskaże. 1-1 — 12859 —

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: Po raz pierwszy **Zubożały Pan,** komedja.—**Po Wystawie Paryzkiej.** Balet **Wesele w Ojcowie.**



TRZY OGIERY

arabskie urodzone na Wschodzie (własność JO. Księcia **Romana E. Sanguszki**), są do sprzedania. Obejrzeć konie i powziąść wiadomość bliższą można codziennie na placu Wystawy.
1—5 — 12853 —



Po raz pierwszy w Nowej Szwajcarji obok Doliny Szwajcarskiej, przy Alei Ujazdowskiej mieści się:

MENAŻERJA

składająca się z rzadkich **okazów drapieżnych** po większej części tressewanych, jako to: Lwów, Tygrysów; Lampartów, Hyen, Szakalów, amerykańskich niedźwiedzi i t. p. Codziennie otwarte od godz. 10 z rana po południu dwa główne przedstawienia 1-e o godz. 4, drugie o 6, a na zakończenie karmienie wszystkich zwierząt.
13 — 12699 —

OSTRZEŻENIE!!!

Dnia dzisiejszego zostały **Bilety** do Teatru w Tivoli skradzione, ostrzega się, żeby tylko w kassie teatralnej w Tivoli bileta kupowano.—**A. Trapszo.**
—12926—1—1

ALHAMBRA.

Dziś we Czwartek d. 17 Września r. b., **Koncert** pierwszorzędnej Orkiestry Damskiej z Wiednia, pod dyrekcją Pani **Marji Schiepeck.** Cena miejsca kop. 30. Początek o godz. 7 wieczorem. **W. Reiner.**
—12900—1—1

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Sinobrody,** opera w 4 aktach —Jutro: **Mały Faust.**

— W dzisiejszym drugim Nrze Kurjera, zamieszczonym jest na czele wyjątek z Rozkazu JW-go Ober-Policmajstra m. Warszawy, oznaczający czas zamykania szynków i innych zakładów handlowych etc.—dalej ogłoszenie Zarządzającego Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych, mające na celu powiadomienie Rodziców, o przyjęciu ich dzieci do instytutu na stypendja rządowe lub prywatne etc.—nadto dzież niektóre wiadomości bieżące z kroniki zagranicznej i t. d.

TEATR WIELKI.
Dziś: Tricoche i Cacolet.— Jutro: Romeo i Julja. —

TEATR LETNI.
Dziś: Trubadur.— Jutro: Modniarki.—

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 9.66, w południe st. 15.80. Barometr: 767 mm (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cali 5.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 16 Września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. 5 kop. 50 pstra i dobra rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 60, wyborową rsr. 6 kop. 75 do rsr. 6 kop. 90, żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 95, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 40, owsa rs. 3 kop. 70 do rs. 3 kop. 82½, groch poln. rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 25 do rsr. 2 kop. 70, siana od kop. 55 do 60, słoma od kop. 25 do kop. 30.

— **Okowitę** płacono dnia 16 Września hurtową składniczą za garniec od kop. 196 do 196½. Pojedynczą szynkarką za garniec od kop. 197 do 199.

Mieszkania na Wystawę
znajdują się w 3-cim Dodatku na ostatniej stronicy.

Redaktor Herman Benni. — Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою

(Patrz Dalszy ciąg Kurjera i trzy Dodatki).

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 202.

Dnia 17 Września 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 5 (17) Września 1874 roku.*

Tomasza Babingtona
MACAULAY'A
DZIEJÓW ANGLJI

wyszedł z druku tom IX,
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po kop. 70. Tom X i ostatni, wkrótce opuści prassę.
Skład Główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.
—12505—3—6

Dwa najtańsze i najnowsze
ATLASY SZKOLNE

1° Dr. Lange's Neuer Volkschul-Atlas, 31 Map, kop. 36.
2° Dr. Amsthor und Issleib, Volks-Atlas, 24 Map, kop. 40.
Otrzymała KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
—12449—1—3

Potrzebui są
NAUCZYCIELE
do dwuklasowej szkoły prywatnej, jeden do wykładu łaciny i klasycznych przedmiotów, drugi do niemieckiego i francuzkiego z konwersacją. Wiadomość przy ul Widok N. 10, oficyna, 1sze piętro, po prawej ręce.
—12756—2—3

Do prywatnych lasów, położonych w Podolskiej gubernji, potrzebny jest
LEŚNICZY,
którýby był gruntownie obznajmiony z kulturą lasów. Reflektanci zechcą się zgłaszać na ulicę Aleje Ujazdowskie, pod Nr 5, w godzinach rannych, pomiędzy 9 a 11, stróż mieszkanie wskaże. —12717—2—3

Potrzebny jest
Kucharz
kawaler na wieś, którenby miał dobrą rekomendację i chwalebne świadectwa, zgłosić się może z temi, do hotelu Niemieckiego do godziny 9 z rana, również i **gospodyni**, któraby się zajmowała praniem, przy gospodarstwie, pod Nr 12, przez czas wystawy.
—12731—2—3

Poszukuje się
Wspólnik
z kapitałem gotowym rs. 4,000 do 5,000 do fachu fabrycznego bardzo korzystnego w kraju jeszcze nie eksploatowanego, z którego po upływie każdych 3 miesięcy kapitał wycofać można, pewność kapitału osobno zagwarantowana. Interesenci mogą się dokładnie poinformować codziennie u W-go Czekierskiego, ulica Krak.-Przed. Nr 415 (nowy 15), mieszkania 33, od godziny 9 do 11 rano.
—12735—2—6

Potrzeba 2 Uczni,
jeden żeby mógł znać język niemiecki, do składu owoców i delikatesów. Ulica Senatorska Nr 2, wprost Dobrycza.
12041—3—3

Jest do sprzedania
Handel Win
i Towarów Kolonialnych, przy ulicy pryncypalnej. Chcący go nabyć, niech się zgłoszą do W-go E. Koch, w Kantorze W. Rawicz et Comp. ulica Senatorska, Pałac Ord. Zamojskiego. —11840—8—12

Fabryka Powozów
A. Miłodrowski,
Leszno Nr 7, Elektoralna Nr 13.
Posiada znaczny zapas Powozów gotowych, 2 Sanek nowych, poczwórne i podwójne, kilka sztuk Powozów używanych, dwa Wolanty i parę Bryczek,—przyjmuje obstalunki i reperacje. —12673—2—12

Byczek i Jałówka Algauerskie, 2 Wyżełki angielskie pointery, Uprząż
na 4 konie nieużywana, do sprzedania. Chmielna Nr 11, u stróża. —12579 3—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1875, dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do zaprzęgu kar z całym przyborem, t. j. lejcami, uzdeczkami i t. p., 25 sztuk, od rubli 40 za sztukę.
2. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, od 75 kop. za sztukę.
3. Szczotek również do czyszczenia koni, sztuk 100, od 90 kop. za sztukę.
4. Der z popręgami, do nakrycia koni, sztuk 18, od rs. 6 za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od cen, do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tej kassie vadium, w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki i wzory dotyczęce w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1875, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (tu wypisać szczegółowo z obwieszczenia całą dostawę wraz z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
— 12421 — —2—3 —

W dniu 10 (22 Września) 1874 r., o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, w Wydziale I, ostatecznie i niezawodnie sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

Dobra Ziemskie Dmosin,

w Okręgu i Powiecie Brzezińskim położone, rozległości gruntu ornego i łąk, ogrodów warzywnych i owocowych, dzies. 690 (włók 46 miary nowopolskiej) przeszło mające, na gruncie których, oprócz dworu i innych licznych zabudowań gospodarskich i włościańskich, znajdują się, gorzelnia murowana, młyn wodny o trzech gankach, kuźnia drewniana, karczma przynosząca dochodu rocznie rs. 400. Wysiew roczny jest następujący: pszenicy korcy 90, żyta korcy 260, owsa 200, jęczmienia 60, grochu 30, kartofli 500, buraków sadzi się około dz. 80 (mórg 40). Licytacja zacznie się od summy rs. 23,916 kop. 40 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego a na vadium złożyć potrzeba rs. 2,000. Bliższą wiadomość u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, i u Izydora Karśnickiego Patrona pod Nr 310/11 (nowy 5), Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.
— 12668 — —2—3— **Izydor Karśnicki**, Patron.


Uwiadomienie
OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO
W ULADÓWCE.


Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich

WÓDEK I LIKIERÓW

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta w inne też wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

zaopatrzoną została.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie przy ulicy Rymarskiej odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

7—0 — 11444 —

L W O W S K I E
TOWARZYSTWO STOLARSKIE
we Lwowie, przy placu Dominikańskim, l. 13: st. 1 n., poleca swój własnemi, **z najsuchszego materjału** i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór
luster, materji na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i chwastów do okien, jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych,
po cenach stałych i niskich.
Przyjmuje także **zamówienia** na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem śpiesznego i dokładnego wykonania.
8—8 — 10410 —

KRÓW HOLENDERSKICH
sztuk 17, do sprzedania, znajdują się na wystawie, pod Nr 5, 6 i 7, pojedynczo lub razem, ktoby sobie życzył, może się zgłosić na wystawę, w miejscu oznaczonym lub w mieszkaniu, ulica Hoża Nr 3, mieszkania 6.
—12681 2—6

KAPITAŁ
rs. 9,000 lub rs. 4,500 poszukiwany jest do wypożyczenia na dobra ziemskie po Towarzystwie Kredytowem. Lokacja pewna. Procent roczny z góry. Wiadomość u Włodzimierza Powichrowskiego Patrona, ulica Przejazd Nr 13. —12461—4—6

Oryginalne Maszyny do Szycia
znanej fabryki Berlińskiej
Ludwika Loewe & Comp.
wyprzedają się po cenie
rs. 25 za sztukę,
w domu Handlowym **B. Werner et Comp.**
Nr 6. Królewska Nr 6.
Tamże jest do sprzedania razem lub częściowo
parę tysięcy nowych Amerykańskich WORKÓW zbożowych 1 i poł korcowych po kop. 42 i pół za sztukę.
—12707—2—6

KOLONJA
o wiorst 8 od Warszawy położona, mająca rozległości dz. 80 (mórg 40), z zasiewami zimowemi, do tego **DOM** mieszkalny i zabudowania gospodarskie zupełnie nowe, Ogród owocowy ze 100 drzew złożony, w połowie już rodzącemi, z inwentarzem lub bez takowego do sprzedania Wiadomość powziąść można w Warszawie, przy placu Grzybowskim Nr 1103a (nowy 12), u właściciela tegoż domu. —12782—2—3

PLAC
w Warszawie,
przy szosie Jerozolimskiej, blizko stacji kolei Wiedeńskiej, jest do sprzedania, wiadomość u właściciela, od godziny 10 do 12 rane i od 4 do 5 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 12. 12526—3—6

W gubernji Podolskiej w miasteczku, jest do wydzierżawienia
APTEKA.
O bliższych szczegółach interessowani mogą się dowiedzieć w Alejach Ujazdowskich Nr 5, pomiędzy 9 a 11 rano lub wieczorem pomiędzy 6 a 8, stróż mieszkanie wskaże.
—12716—2—3

Świeży transport
Okryć i Sukien Damskich
zagranicznych, w najnowszych fasonach, nadszedł do Magazynu
S. DZIECHCIŃSKIEGO,
przy ulicy Miodowej Nr 486a.
—12770—2—6

Są do sprzedania

3 KONIE
powozowe, Rysaki, oraz **jeden wierzchowy**, wałach, po Arabskiem ogierze, wszystkie cztery młode i zdrowe. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Wiktorja. —12396—3—5

Za rs. 150 do sprzedania

POWOZIK
lekki, na 2 osoby, używany, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32, wprost bramy Hotelu Polskiego, na 2-m piętrze od frontu. —12799—2—6

Są do sprzedania za przystępną cenę
PSY
rasy Dognes d'Ulm, nadzwyczaj piękne, odznaczające się swym wzrostem i pięknym kolorem. Dowiedzieć się można u portiera w hotelu Maringe.
—12715— —2—3—

Potrzebny jest
SKLEP
z mieszkaniem. Sklep żeby był mały a mieszkanie składające się z jednego dużego lub dwóch mniejszych pokoi i kuchni, na jednej z ulic w środku miasta. Tamże potrzebny jest **Student Rosjanin** do udzielania języka Rosyjskiego. Adres, Nowy-Świat Nr 29, mieszkania 5. —12474—3—3



USINE
à
VAPEUR.



SAVON DE GLYCERINE.

Znakomite zalety jakie posiada moje **Mydło Glycerynowe** spowodowało, że takowe tak na **Królestwo** jak i na **całe Cesarstwo** uzyskało sobie powszechne uznanie. W skutek licznych obstalunków jakie otrzymywałem na toż mydło glycerynowe **z zagranicy,** otworzyłem w **Berlinie drugą fabrykę** która zajmując się wyłącznie tylko wyrobem **mojego Mydła Glycerynowego Warszawskiego** cieszy się jaknajlepszem powodzeniem. Jestem więc w możności skonstatować fakt zaszczytny bardzo dla **przemysłu Warszawskiego że wyrób tutejszy nietylko w całej Europie, ale nawet we wszystkich stronach ziemi chętny znajduje pokup.**

Cena za sztukę tego mydła kop. 15.

SAVON GLYCERINE DE THRYDACE

Spowodowany powszechnem upodobaniem jakie sobie wyjednało **Savon de Thrydace,** postarałem się dalej jeszcze ulepszyć ten gatunek **mydła** przez dodanie Glyceryny. Wyrób ten jest doskonałym i mogę takowy polecać jako **najwyborniejsze Mydło tualetowe.**

ZAPACH TEGO MYDŁA JEST NADER PRZYJEMNY.

Cena za sztukę kop. 50.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH
FRYDERYKA PULS.

DRUGA FABRYKA W BERLINIE MARIEN Str. Nr 11.

FABRYKA
TKANIN I PASÓW METALOWYCH
ORAZ
WSZELKICH WYROBÓW Z DRUTU

jakoteż narzędzi własnej konstrukcji do czyszczenia wszelkiego zboża i nasion

FABRYKA FRYDERYKA TEMLER (SYN)

Bielańska Nr 17, Skład Główny Długa Nr 45.

Poleca Maszyny do czyszczenia i sortowania zboża, Tkanin dla Fabryk, Cechów Papieru, Gorzelń, Browarów i t. p.

Zawiadamiając zarazem, iż wyroby mojej fabryki znajdować się będą na wystawie Przemysłowo-Rolniczej. 4—9 — 12145 —

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
PIOTRA MAYZEL

w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, dom W-go Piotrowskiego, wprost Pałacu Prymasowskiego

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery wartościowe tak krajowe jak i zagraniczne.

Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy zagraniczne.

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres wekslowo bankierskiego interesu.

Ubezpiecza Pożyczki Premjowe od amortyzacji.

3—6 — 12366 —

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z szajbami (Flauszami) i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	5/8"	7/8"	1 1/8"	1 3/8"	1 5/8"	1 7/8"	2 1/4"	2 1/2" średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10 k.	6,10 k.	7,60 k.	10	12,10 k.	14,20 k.	18,40 k. za sztukę.

	2 3/4"	3"	3 1/4"	3 3/4"	4 3/8"	4 7/8"	5 1/2"	6"	6 1/2" śred.
Rs. 21	24,20 k.	29,90 k.	37,80 k.	44,20 k.	52,50 k.	60,90 k.	68,30	78,80 k.	za sztuk

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy

od 1/2" do 1 3/8, a od 1 3/8 do 2 1/4" średnicy

a kop. 30 a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Kraft et Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

19—0 —8825 —



FABRYKA
PIANIN i FORTEPIANÓW



Teodora Elwart,

ulica Wielka, drugi dom od Chmielnej Nr 3,

poleca Fortepiany i Pianina doborowe tak nowe jako i używane, z gwarancją kilko letnią, po cenach najumiarkowańszych, przyjmuje zamian, strojenia, reperację instrumentów oraz pakowania. 3—6 — 12.296 —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

Kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł mahoniowych, rypsem krytych, komody, szafy, łóżka, stoły i inne rzeczy, oraz

MIESZKANIE

do odnajęcia, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, od frontu. Wiadomość: ulica Twarda, w mieszkania Nr 14, domu Nr 5.
—12304—3—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze od frontu, **trzy pokoje**, przedpokój i kuchnia, na 2 im piętrze od frontu, **Sklep** na dystrybucję. Solec Nr 42. Wiadomość u Właściciela na miejscu. —12710—2—3

MIESZKANIE

zaraz do wynajęcia, z kompletnem umeblowaniem, składające się z 3 ch Pokoi z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, ulica Elektoralna Nr 47, mieszkania 19.
—12706—2 3

W nowo odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są różne pomniejsze

LOKALE

w każdym czasie i od Ś-go Michała do wynajęcia.– Tamże od Nowego Roku **SKLEP** z pakamerą i mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie. —12403—3—12

POKÓJ

elegancko umeblowany, od frontu, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy, dla osoby przybyłej na Wystawę lub też dla damy spodziewającej się słabości, u Akuszerki Halmel, Nowy-Świat Nr 52, 2-gie piętro. W razie potrzeby może być więcej łóżek z pościelą. —12462—3—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

do odnajęcia w każdem czasie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za przystępną cenę. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Modzelewskiego et Comp., przy tejże ulicy, wprost Królewskiej.
—12646—2—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

o dwóch oknach w każdej chwili, dla osoby płci żeńskiej, z usługą i samowarem lub bez. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 3 nowym; mieszkania 18, zastać można z rana od godziny 9 do 5 po połuoniu.
—12341—3—3

MIESZKANIE

na 2-giem piętrze od frontu, przy Placu Teatralnym, składające się z 13 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, kąpieli, wozowni i stajni, jest do wynajęcia od Ś-go Michała. Powyższe mieszkanie może być podzielonem na dwa, t. j.: na 3 pokoje z kuchnią, i 10 pokoi z kuchnią, wozownią i stajnią. Tamże na 2-giem piętrze w oficynie, jest do odnajęcia **2 Pokoje** i kuchnia, z meblami lub bez, każdego czasu. Wiadomość kantorze na 1-em piętrze, ulica Senatorska Nr 477, dom W-go Bogka. —12,381—3—3

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP
Wiktuałów.

Ulica Leszno Nr 66 nowy, w domu W-go Nawrockiego. —12219—3—3

SKLEP
z Wiktuałami,

do odstąpienia z warunkami korzystnemi przy ulicy Solec Nr 18. —12264—3—3

W dniu 6 Września znalezione zostały na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim

PIENIĄDZE,

za udowodnieniem własności, odebrać można przy ulicy Solnej Nr 5 u pana Krauzego.
—12627—3—3

Przechodząc ulicami Miodową, przechodnim domem Roeslera, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem, zgubiono

Broszkę

kształtu owalnego, z wierzchu liść matowy i 3 makówki, upraszam szanownego znalazcę o zwrócenie takowej, bo pamiątka po zmarłym mężu, ulica Dzika Nr 20 nowy, 3 cie piętro, za stosowną nagrodą. —12630—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy).— Дозволено Цензурою.

(Patrz 3-ci Dodatek).

3-ci DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 202.

Dnia 17 Września 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 5 (17) Września 1874 roku.*

NAJTAŃSZY

ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim
z nowemi zmianami,
z 24 Mapp pięknie kolorowanych złożony,
za **40** kop., z przesyłką pocztą **55** kop.
do nabycia
oraz

KSIĄŻKI SZKOLNE

Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
naprzeciw posągu Kopernika.
—10621—12—0—

OBWIESZCZENIE

Komisarz Kassy Miejskiej III-go Ucząstku.

Gdy ogłoszona na dzień 2 (14) Września r. b., licytacja na jednoroczne wydzierżawienie pięciu lokali w pałacu pod Nr 1726F, przy zbiegu ulic: Pięknej i Alei Ujazdowskiej, z powodów nieprzewidzianych, do skutku niedoszła, przeto podpisany Komisarz powtórnie podaje do publicznej wiadomości, iż wzmiankowana licytacja odbędzie się w dniu 13 (25) b. m., o godzinie 11-tej z rana na gruncie possesji Nr 1726F i zaczynać się będzie od połowy ceny jaką uiszczali dotychczasowi lokatorowie.
—12862—1—2 **KENIG.**

Wójt gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 Września (9 Października) 1874 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie Osady kolonjalnej we wsi Wola Nr 203, na lat 5. Summa dzierżawna rocznie z góry opłacaną być ma. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. —, vadium wymagane jest w wysokości rs. —. Po ukończeniu licytacji na dzierżawę kolonji, również z licytacji sprzedane będą ruchomości za gotowiznę, tamże na miejscu znajujące się. Szczególowe warunki są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
Wola, dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1874 r.
Wójt Gminy **Bieńkowski.**
—12660—1—3

Wójt gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 Września (7 Października) r. b., w tutejszym Urzędzie Gminnym odbędzie się licytacja na sprzedaż osady kolonjalnej we wsi Wola Nr 162, wieczysto czynszowe, nie podchodzących pod Ukaz Najwyższy z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, należący do sukcessorów po ś. p. Kiryłowie.
Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-tej rano, od summy rs. 1,200, vadium wymagane w kwocie rs. 300.
Szczegółowe warunki są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym.
Wola, dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1874 r.
Wójt Gminy **Bieńkowski.**
—12659—1—3

Ponieważ założony został nowy Kantor Guwernantek, pod tą samą firmą co i moja, przy ulicy Podwal, dla uniknienia powstać z tąd mogących qui pro quo, uważam za właściwe przypomnieć Szanownej Publiczności, która przez lat 20, zaszczycała swojem zaufaniem matkę moją, że oddziedziczywszy od lat 5-ciu prowadzoną niegdyś przez nią **Rekomendację Nauczycielską,** z równą zawsze sumiennością i gorliwością starać się będę zasłużyć na względy osób zgłaszających się do mnie, w czem rozgałęzione w całym kraju stosunki, jako też doświadczenie nabyte długą w tym zawodzie praktyką, nie małą stanowić mi będą pomoc. — **Natalja Cieślińska,** ulica Bielańska Nr 17, dom Temlera.
—12787—1—6

NAUCZYCIELKA

która posiada dobrze język francuzki, niemiecki i muzykę, pragnie dawać lekcje na godziny, oraz młoda **Panienka** która ukończyła zakład naukowy, chce przygotować dzieweczynki do 1ej lub 2-giej klassy. Tamże jest do wynajęcia **Pokoik** przy familji z meblami lub bez. — Wiadomość w rekomendacji L. Miciskiej, Senatorska Nr 6, dom Sandbanka. —12724—1—3

FRANCUZKA

posiadająca język niemiecki i muzykę, Nauczyciele i Nauczycielki Polki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez. Osoby do towarzystwa i do zarządu domem, Bony Niemki, Polki, Francuzki, rekomenduje A. Witkowska, ulica Niecała Nr 8. —12360 3—6

Jeometra przysięgły,

szuka zatrudnienia w swoim zawodzie. Ktoby jego do podobnej czynności sobie życzył, zechce swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. P.
—12739-1—1

PANNY

zdatne do sukien, znajdą trwałe i korzystne zajęcie bez stołu, w pracowni **M. Szpotańskiego.** Ulica Twarda Nr 9.
—12820—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do Maszyny (Flatau) i PANNA do haftu, Uczennica może także znaleść miejsce ze wszystkiem.—Tamże jest do zbycia Ponszka biała, nowa, mogąca służyć do ślubu i łóżko jesionowe w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 3 nowym, ulica Ś-to Jańska, pierwsze piętro od frontu, lokalu Nr 4. —12819—1—3

NAUCZYCIELKA

z muzyką i znajomością języków: ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, mając upoważnienie od Władzy, życzy sobie dawać lekcje, tak nauk klassycznych, jak i przedmiotów wyżej pomienionych na godziny. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal Nr 21 nowy, mieszkania 7.
—12831—1—2

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

Niemieckiego języka, znający i Russki język, na godziny, dla 12 letniego chłopczyka. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, pod Nrem 26, w mieszkaniu 2. —12847—1—1

SUBJEKT

przybyły z prowincji, (obeznany z piwnicą), potrzebuję zająć stosowne miejsca w Handlu Win Kolonialnym, Żelaznym. Wiadomość w Fabryce Rękawiczek W-go Krzyżanowskiego). Bielańska dom W-go Zawiszy.
—12806—1—3

Potrzebne są

PANNY

zaraz do strojów, kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki, w magazynie pani Mettier. Ulica Nowy Świat Nr 45.
—12826—1—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia sukien, kompletnie uzdatnione i podręczne. Róg Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 1 nowy, drugie piętro, Nr 3 mieszkania.
—12827—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich J. Hoffmann. Róg Podwala i Placu Zamkowego Nr 97. —12845—1—3

PANNY

kompletnie uzdolnione do szycia staników, za dobrem wynagrodzeniem, jakoteż podręczne, potrzebne są do pracowni sukien damskich Julji Kasprzyckiej, przy ulicy Bielańskiej Nr 6. —12479—3—3

Potrzebną jest

BONA NIEMKA

do małych dzieci. Nowy-Świat Nr 1311, na na 1-sze piętro. —12828—1—3

Żądanem jest

BONA

rodowita francuzka, z ładnym akcentem i posiadająca dobre świadectwa. Może mieć wolne 3 godzin dziennie. Bliższa wiadomość w Zakładzie Fotograficznym B Marion przy ulicy Żabiej Nr 4. —12463—3—

Bona Niemka,

niemówiąca po polsku, umiejąca szyć, potrzebna zaraz na wieś. Wiadomość na Placu Ś-go Aleksandra Nr 1675, na 1-m piętrze, u właściciela domu. —12427—3—3

Były wyższy Urzędnik,

który ukończył nauki Uniwersyteckie, i posiada język francuzki naukowo i praktycznie, życzy sobie udzielać lekcje tegoż na godziny, osobom starszym obojga płci, tak na pensjach jak prywatnie. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. S., albo przy ulicy Chmielnej Nr 60, mieszkania 2 na dole. —12205—3—3

B Uczennica śpiewu

Konserwatorjum Warszawskiego, pragnie na parę miesięcy wyjechać na wieś. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 18 nowy, na drugiem piętrze, u właścicielki domu.
—12744—1—3

MŁODY CZŁOWIEK

który ukończył Gimnazjum i był na Uniwersytecie, posiadający język ruski i naukowo niemiecki, poszukuje zaraz stosownego obowiązku na prowincji. Posiada świadectwa. Interesowani raczą zostawić swoje adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. S. —12748—1—3—

Nowo otworzona rekomendacja Heleny Czajkowskiej, plac Żelaznej-Bramy Nr 3, przy ogrodzie, poleca się względom łaskawej publiczności.

OSOBA

płci żeńskiej, artystka muzykalna, życzy sobie dawać lekcje muzyki na własnym lub innym fortepianie. Student uniwersytetu, pragnie znaleźć korrepetycję za mieszkanie i stół. Potrzebna jest guwernantka wykształcona we wszystkich przedmiotach, z muzyką, na Podole. Bony niemki i francuzki żądane są. —12741-1—6

Mechanik maszynista

Obznajmiony dokładnie z Maszynami parowemi, młockarniami i narzędziami rolniczemi, poszukuje miejsca, w Królestwie lub cesarstwie. Adresa uprasza się nadsyłać, ulica Leszno Nr 737/8 u Rządcy domu.
—12746—1—1

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzy sobie **udzielać lekcje** na pensjach prywatnych, przygotowywać uczniów do gimnazjum, oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomość ruskiego języka. Wiadomość w Cukierni róg Bielańskiej i Tłomackiego. —12750—1 3

Rządca Dóbr

kawaler lat 30, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Potrzebujący raczą nadesłać adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiege, pod lit. A. W.
—12791—1—3

PANIENKI.

Z pozwolenia władzy naukowej, uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Konserwatorjum, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie, pomoc naukową, konwersacją francuzką i ruską, fortepian, opiekę macierzyńską. Także są do wynajęcia dwa pokoje z osobnem wejściem, czyli dwa pokoje razem, mogą być i jeden oddzielny zupełnie, adres można się dowiedzieć przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, w Magazynie W-go Bolcewicza. —12784—1—6

Potrzebni są na wieś

Ekonom i Leśniczy

obydwaj z dobremi świadectwami, pracowici i bezżenni. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13 nowy, przy ulicy Wielkiej.
—12503—3—3

MŁODSZA

mająca świadectwa z poprzednich obowiązków, umiejąca szyć i pięknie prać, potrzebną jest zaraz do jednego pana. Może być Niemka. Warunki bardzo dogodne. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 14 nowy domu (1346g), a 9 mieszkania, w prawej oficynie na 2-m piętrze, drzwi przy schodach. Codziennie rano do 11.
—12851—1—1

GORZELANY, TECHNIK I MECHANIK,

z dobremi świadectwami z wielkich majątków, życzy przyjąć obowiązki, bliższa wiadomość Nr 26, ulica Żelazna. A. Hoffmann.
—12809—1—2

LEŚNICZY

wykwalifikowany, dobremi świadectwami opatrzony, obeznany z zasiewem lasów, poszukuje stosownego miejsca. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka Nr 27, u stróża domu.
—12815—1—3

U Akuszerki P. Pomianowskiej, przy ulicy Nowy-Świat drugi dom od Ordynackiej ulicy Nr 1311, nowy 62, jest

MAMKA

zdrowa, wiejska, z młodym pokarmem, bez żadnego długu, tamże jest **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, stosownie umeblowany, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody, za umiarkowane wynagrodzenie. —12788—1—2

LEKCJE KROJU

podług metody Straupeśnickiego, udziela Bronikowska. Leszno Nr 28, stróż wskaże.
—12745—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do robienia waty

w dobrym stanie, z wszystkimi przyrządami, kupujący gdyby sobie życzył, może być odstąpiona z miejscem. Wiadomość przy ulicy Chłodnej i róg Waliców, pod Nr 13, na dole. —12781—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ,

Dla osób pragnących mieć porządnie uszytą bieliznę dobrym krojem i świeżym fasonem, takową przyjmuję, a mianowicie:
od koszul dziecinnych po kop. 20)
od „ damskich „ 30 (za 1 wyżej
od „ męzkich „ 40)
zaś obrębianie falbanek po ½, jedwabiem po 1 kop. od łokcia
Obecnie mieszkam do Ś-go Michała r. b. ulica Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Ś-go Rocha Nr 22 nowy, mieszkania 6, zaś po Ś-em Michale, ulica Wspólna Nr 12 nowy, mieszkania 9.—**M. Jagodzińska.**
—12832—1—3

Ważna Wiadomość!

Tylko do Piątku, są do sprzedania cztery obrazy olejne bardzo starożytne i kilkaset numizmatów rozmaitego gatunku. Wiadomość przy ulicy Wolskiej Nr 8, od godziny 4 w wieczór można widzieć. —12838—1—1

Jest do sprzedania

Violonczella włoska

(amati) z 1673 r., w zupełnie dobrym stanie za nader przystępną cenę, jak również Altówka włoska z r. 1725. Wiadomość w mieszkaniu Nadzorcy domu Schronienia przy kościele Panny Marji, ulica Przyrynek, Nr 1884, od 1 do 3 z południa. —12812—1—3

Do sprzedania:

Pięć sukien zupełnie nowych, a mianowicie jedwabna, kaszmirowa, wełniana z jedwabiem czarne i dwie kolorowe wełniane. Vêttement bareżowy, i szlafroczek ranny, z osoby wysokiej, mało używany za rs. 15, oraz wiele drobniejszych rzeczy, Niecała Nr 7, 1 piętro. —12802—1—1

Do sprzedania:

Obraz duży malowany olejno w ramach palisandrowych „Zuzanna i dwaj starcy,“ taca z dnem mahoniowym wyrobu Fraget'a, dywan mało używany, skrzypce stare, serja 2 Tygodnika Illustrowanego, od tomu I do X włącznie, szafy gospodarskie i t. p. Wiadomość przy ulicy Tamka, Nr domu 13, lokalu 12. —12830—1—3

TANIE i SMACZNE

Obiady

dla osób płci żeńskiej, nie życzących jadać w miejscach publicznych. Nowy-Świat Nr 64, wejście od ulicy Ordynackiej, dom narożny 2 piętrowy, mieszkania Nr 14, 2-gie piętro. —12789—1—2

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

i

FARB OLEJNYCH

J. A. KRAUSSE,

założona w roku 1840 i nagrodzona na Wystawach medalami,

ulica Bonifraterska Nr 2163 (nowy 7).

Skład Główny (Sklep), Miodowa Nr 484a (10).

Poleca liczne własne wyroby znane z dobroci i towary doborowe zagraniczne w które zawsze jest obficie zaopatrzoną, a głównie:

Lakiery patentowane spirytusowe, **Lakiery** kopalowe czyste i kolorowe.
Lakiery angielskie oryginalne do powozów, **Lakiery** oryg. francuzkie.
Werniksy, **Politury**, **Bejtze** angielskie kolorowe.
Farby olejne tarte, prędko schnące, we wszystkich kolorach i odcieniach już wprost do użycia przygotowane, na wszelkie wyroby.
Farby olejne tarte, prędko schnące, wyłącznie przygotowane do malowania podłóg.
Zaprawy lakierowe spirytusowe do malowania podłóg, dają podłodze piękny połysk i trwałość.
Massy woskowe do froterowania podłóg i posadzek, w 8miu pięknych kolorach.
Wosk żółty do froterowania.
Farby suche francuzkie, angielskie, anilinowe, roślinne.
Farby drukarskie oryginalne Hanowerskie, **Farby litograficzne**.
Tusz litograficzny, **Tusz** do pieczątek.
Pokosty, Terpentyny, Oliwę do maszyn.
Oleje różnego rodzaju i użytku, **Szkło** wodne.
Smarowidło oryginalne belgijskie do wszelkiej osi.
Massa angielska do osi, **Massa** do smarowania skór.
Szuwaks glicerynowy, **Kit** olejny do podłóg i szyb.
Atrament czarny i kolorowy, **Atrament** francuzki i **Wieczny** do znaczenia bielizny.
Lak czerwony i kolorowy do pieczętowauia, doskonały własnego wyrobu.
Lak czerwony na sposób angielski, dobre i piękne gatunki.
Lak do zalewania butelek w wielu kolorach.
Płótno olejne Drezdeńskie prawdziwe, gładkie i groszkowe różnej szerokości.
Toalety (pudełka) ozdobne, z kompletem farb dla artystów malarzy.
Pędzelki Ljońskie, kałankowe, borsukowe, kozie, okrągłe i płaskie.
Pędzle szczecinowe okrągłe i płaskie, do farb i lakierów i wszystkie insze rozliczne gatunki pędzli wyborowe, w wielkiem zapasie, oraz wiele **Materjałów** rysunkowych tak dla artystów, jakoteż do ogólnego użytku dla malarzy.
Farbki do prania bielizny, w pięknych gatunkach, **Indygo—Carmin** w proszku **Indygo — Carmin** w tabliczkach używane do prania najpiękniejszej bielizny i koronek.
Ultramarina w proszku i w gałkach.
Krochmal holenderski prawdziwy pszenny.
Glans do bielizny (Stärkeglanz), używa się przy krochmaleniu i nadaje połysku bieliznie.
Bronzy w proszku.
Proszek do czyszczenia metali (brylantyna).
Proszek karbolowy do odświeżania powietrza.
Proszek Perski na robactwo, **Papier** francuzki do trucia much Daubina.
Papier francuzki „Codexa" na odciski.
Olejek sosnowy na reumatyzm, **Mydło** dziechciowe na wyrzuty skórne.
Filtry angielskie (wazony), do klarowania mętnej wody.
Wodę Brönnersa najlepszą do wywabiania plam.
Wodę Kolońską oryginalną „Johan Maria Farina."
Wodę Wiedeńską „Wiener Kajser Wasser."
Wodę kolońską własnego wyrobu i **Millefleurs**.
Ocet aromatyczny, **Kadzidła, Trociczki.**
Papier balsamiczny do kadzenia.

SKŁAD GŁÓWNY

LAKIERÓW ANGIELSKICH

słynnej fabryki w Londynie

Noblesa & Hoare.

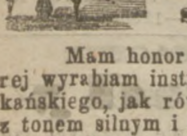
DLA FABRYK CUKRU

LAKIER francuzki do form cukrowych.
ULTRAMARINA niezawierająca części siarkowych.
POKOST do rafinerek (Eisenfirniss).
KIT (Mastix Serbat).

Sprzedaż wyłączna ĆWIEKÓW amerykańskich prawdziwych (Sztyftów) drewnianych do obuwia.

Ceny stałe.

2—6 12.333 —



Gabryka Fortepianów Jana KERNTOPF

Przy placu Krasińskich Nr 549 w domu Epstajna pod filarami egzystująca od lat 30.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powiększyłem swą fabrykę, w której wyrabiam instrumenta to jest: Fortepiany z mechaniką najnowszego systemu amerykańskiego, jak również Fortepiany z mechaniką angielską i wiedeńską, tudzież Pianina z tonem silnym i śpiewnym, które nie ustępują w niczem fortepianom. Przytem nadmienia się, iż w powyższej fabryce znajdują się Fortepiany i pianina nowe i używane. Jeden zagraniczny z krótkim fasonem, z całym blatem metalowym i czterema szprejcemi za rs. 150, drugi fortepian o pół 7-mej oktawy za rs. 65. Także fortepian Budynowicza palisandrowy z całym blatem i 4-ma szprejcami do sprzedania. Za każdy instrument pochodzący z mojej fabryki, poręczam za trwałość i dobroć tychże. 1—6 — 12738 —

Z powodu Wystawy wiele osób krótko bawiących w mieście tutejszym, życzy sobie mieć jak najprędzej załatwione wszelkie obstalunki, utrzymując zaś

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w doborowe materjały tak krajowe jak i zagraniczne, podejmuję się właśnie wszelkie roboty wykonywać w jak najkrótszym czasie podług najświeższych żurnali, tak ze swego jak i z powierzonego mi materjału, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Stanisław Białolubek,

1—10 — 12767 — Swięto-Krzyzka, Nr 23, wprost Jasnej.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

LUDWIKA SPIESS

na Placu Teatralnym, obok kościoła Świętego Andrzeja Nr 464 (5)

Posiada zawsze w znacznym zapasie i wybornym gatunku.

Oliwe Prowancką Vierge do jedzenia.
Octy- zwyczajny kuchenny, do marynat winny i estragonowy.
Krochmal angielski ryżowy.
Krochmal pszenny holenderski.
Farbki do bielizny w rozmaitych gatunkach.
Błyszcz do bielizny.
Massy do podłogi w różnych kolorach.
Farby Olejne i Lakiery.
Wodę Kolońską własnego wyrobu.
Perfumy na wagę i w zagranicznych oryginalnych flaszkach.

3—6 — 12253 —



Nowo założony Magazyn MEBLI

ALEKSANDRA KAAPE



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 494 (nowy 6), wprost Ś go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny zapas **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali.

Tamże garnitury rypsem kryte. 5—6 - 12225 —

PRALNIA WIEDEŃSKA

w Warszawie.

Mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że obok Pralni urządziliśmy fabrykę bielizny, w której wyrabiamy z wszelką dokładnością bieliznę męzką, damską i dziecinną **Kantor Pralni Wiedeńskiej (Rymarska Nr 14)** niezależnie od przyjmowania bielizny do prania, zajmuje się także sprzedażą takowej i zaopatrzony jest w znaczny wybór: Koszul białych webowych i kolorowych, oraz najwięcej za granicą noszonych Szyrtyngowych Kołnierzy i Mankietów męzkich i damskich, Garniturów damskich najnowszych fasonów i w ogóle we wszelkie artykuły w zakres handlu bielizną wchodzące.

1—3 — 12759 — **Zarząd Pralni Wiedeńskiej.**

Siedm majątków ziemskich

nad rzeką spławną Wartą i granicą Pruską położonych, od dzies. 300—690 (włók 20 do 46 rozległe, są do sprzedania każdego czasu. Anszlagi przejrzeć można przy ulicy Pięknej pod Nr 1, tamże spadły z etatu **Urzędnik** w sile wieku obznajmiony z prawem i administracją, życzy sobie przyjąć obowiązki plenipotenta, kassjera lub administratora z kaucją, oraz **Futro** obszerne, podrożne, baranki saratowskie z kołnierzem, mankietami i przodami z niedźwiadków.

12766—1—3

KOLONJA

jest do wydzierżawienia za rs. 400, 3 wiorst od Warszawy, za Ząbkowskiemi rogatkami, rozległości dzies. 64 (morgów 32 prętów 15 nowo-polskich), dochodu rocznie rs. 212, zabudowanie: pałacyk i dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, — może być także nabyta za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Pokorna Nr 2231 u Abrama Hazenfusa. —12771—1—1

Jest do odstąpienia

Suknia czarna

z materji Fay zupełnie nowa, zrobiona modnie, na osobę wysoką, za $^{2}/_{3}$ kosztu, to jest za rs. 60. Bliższa wiadomość na Nowym-Świecie, naprzeciwko Chmielnej ulicy, w domu pod Nr 32 w norymbergskim sklepie.

1—1 — 12762 —

Dwa Figusy

wysokości łokci cztery, z szerokiem i gęstem liściem, są do sprzedania, przy ulicy Sowiej Nr 4, na 1 em piętrze, mieszkania Nr 5.

- 12755—1—1

Jest do sprzedania

POWÓZ

poczwórny w porządnym stanie, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 22. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. —1753—1—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania para młodych



OGIERÓW,

maści siwej, prawdziwej krwi arabskiej. Wiadomość na miejscu przy ulicy Długiej, pod Nrem 557 (32), u stangreta Józefa. —12835—1—3

Wiadomość

dla Myśliwych!

Mam zaszczyt zawiadomić Panów Myśliwych, że **Skład** mój **broni** w mieście **Radomiu** od paru lat utrzymywany, został zaopatrzony w znaczną ilość broni myśliwskiej, różnego rodzaju (laukastruwek cena od rs. 65), oraz rewolwerów wszelkich systemów, jako też w przybory myśliwskie, to jest: naboje rozmaitych kalibrów, maszynki kapiszony, śrót i różnego gatunku torby, ładownice, futerały i t. p. przybory, przytem nadmieniam, że wszystkie wyżej wzmiankowane przedmioty, sprzedaje za umiarkowaną cenę, jako też uskuteczniam wybianę broni używanej.—**August Arneker**, Puszkarz w Radomiu. —12024—5—6



Przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 29 lit. D, są do sprzedania

BULDOCZKI

z Angielskiej rasy poprawnej. Wiadomość u Szwajcara. —12346—2—2

Magazyn

Towarów Angielskich i Francuzkich, łącznie z warsztatami krawieckiemi i szwalnią bielizny

M. STARKMANA,

na Krak.-Przedm., w pałacu Hr. Stan. Potockiego Nr 415.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że zaopatrzył się już w znaczny wybór najnowszych towarów na nadchodzącą porę, zatem zwraca uwagę na ogłoszony cennik swój, powtórzony w wychodzącym obecnie Katalogu Wystawy, podający ceny wyrobów od najprzystępniejszych do najwyższych, stosownie do gatunku towaru pochodzącego z fabryk francuzkich i angielskich.

Cennik ten wreszcie w Magazynie na żądanie udziela się bezpłatnie. 1—0 — 12775 —

Środek Ochronny od Księgosuszu.

PROSZEK ZWIERZĘCY HORNSZTAJNOWSKI LEOPOLDA WARERA

Nagrodzony Medalem Zasługi na wszystkich wystawach świata

znany powszechnie

w Wiedniu

dla koni, bydła rogatego i owiec

Sprzedaje się w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **A. F. Galle** przy ulicy Senatorskiej, na prowincji we wszystkich znaczniejszych Aptekach.

Zamówienia hurtowe przyjmuje w Warszawie dom Handlowy **Gustawa Ritter** ulica Sto. Jerska Nr. 24.

Ceny proszku zwierzęcego:

1 kilogram rs. 1, ½ kilograma kop. 60, ¼ kilograma kop. 40.

Proszek dla trzody chlewnej pudełko kop. 30 każda paczka opatrzona jest dokładnym opisem użycia, i wiarogodnemi swiadectwami niezrównanej skuteczności tego Środka. 5—6 — 10951 —

Trzy stare skrzypce

w dobrym stanie, są do sprzedania na Tłomackiem, pod Nrem 6, mieszkania także 6. Tamże sprzedaje się

Futro Lisie w dobrym stanie.

—12783—1—3

W PRACOWNI

Emilji Kietlińskiej,

przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, są do zbycia kostiumy wełniane świeżo wykończone.—Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki, tyczące się toalety damskiej, oraz bielizny damskiej i męzkiej, przy starannem wykończeniu i cenach umiarkowanych.

—12824—1-3

Ulica Królewska, Tivoli, wprost bramy kratowej, w korpusie na 2-em piętrze, szklanne drzwi Nr 37, z powodu wyjazdu są do sprzedania

PIĘĆ SUKIEN,

szamca wełniana, tiulowa biała, zieloną gazą ubrana, seryz atłasowa, cielista z bordo, fijołkowa gazowa, Kaftan aksamitny, także i Kwiaty, Wstążki, Pióra, Kapelusze, kokardy za bardzo nizką cenę, Samowar na 24 szklanek i 2 Rądle. —12764—1—3

Respiratory od rs. 1

Maszyny inhalacyjne rozmaitej konstrukcji w cenie od rs. 1½.
Apparata Richardsona od rs. 4.
w Zakładzie
Juljana Weissblum, Optyka,
ulica Nowo Senatorska, 477a.
1—3 — 12561—

WYPRZEDAŻ

SZTYWTÓW DREWNIANYCH

dla Fabrykantów Obuwia,

sprzedają się workami pojedyńczemi

50 proc. niżej ceny kosztu,

przy ulicy Franciszkańskiej Nr 18, w spichrzu, od godz. 9 rano do 5 po południu.

—12785—1—6

Pod korzystnymi warunkami

są do sprzedania piękne domy w Warszawie i majątki ziemskie, dobrze zagospodarowane. Wiadomość można powziąść w mieszkaniu Celińskiej, przy ulicy Nowy Świat Nr 68, dom Boye, bez pośrednictwa osób trzecich.

—12817—1—3

Nadesłane mi zostały z Syberji **Futra Lisy Sybirskie** i imitacje Lisów, które pod względem lekkości i piękności, nie różnią się od prawdziwych, po cenie bardzo przystępnej. Kto je życzy obejrzeć, niech się zgłosi na ulicę Danielewiczowską Nr 6 nowy, w podwórzu na dole po lewej ręce, gdzie szklanne drzwi, mieszkania Nr 10.

— 12763—1—3

Na ulicy Złotej, w domu pod Nrem 16, mieszkania 13, jest do sprzedania

Maszyna Szewcka

do szycia, w zupełnie dobrym stanie, mało używana, za umiarkowaną cenę. Widzieć ją można w każdej porze. --12772 1 3

Maść na odciski i na wszelkie rany,

Ulica Chmielna Nr 1536, nowy 32, w sklepie Chleba Parowego. —12742—1—1

NIEDZWIADKI

płaszcz z peleryną, do sprzedania za 80 rubli za Żelazną Bramą. Ulica Gnojna dom A. Janasza Nr 11, mieszkania 11, do 11-tej zrana. —12860—1—3

Są do sprzedania przy ulicy Hożej, pod Nr 1683, nowy 9,

Wozy parokonne

i pojedyncze oraz półtoraczne Bryczki pojedyncze i parokonne, Węgierki, kamieniarki, za cenę bardzo przystępną. —12813—1—1

Są do sprzedania za cenę przystępną:

GARNITUR MEBLI

dębowych, rypsem krytych, złożony ze stołu, kanapy, dwóch fotelów, dwunastu krzeseł i podnóżka, oraz **Stół z klapami, Umywalka, Gzymsy do firanek, Samowar i naczynia stołowe.** Ulica Złota Nr 10, mieszkania 17. —12842—1—3

Do sprzedania dwa mniejsze

GARNITURY MEBLI

oraz cztery **Wazony** marmurowe z kolumnami. Widzieć można przy ulicy Chmielnej Nr 14 nowy, mieszkania 12, pomiędzy godziną 4 a 6 po południu. —12825—1—1

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, o sześciu oktawach, fabryki Bucholtza, za bardzo nizką cenę. Ulica Tamka Nr 8, mieszkania 4. —12752—1—3

Do sprzedania:

Para Koni młodych bez wady, Kareta potrójna, Powóz fabryki Hessego, Sanki familijne. Nowo-Senatorska Nr 4. —12740 1—1

MLEKA KOZIEGO

można dostać w każdym czasie, przy ulicy Bugaj. Wiadomość u Szwajczara na Komorze Wodnej. —12793—1—3

PARA KLACZY

skarogniadych, zaprzężnych, oryginalnych angielskich i WAŁACH skarogniady, mogący służyć do wierzchu i zaprzęgu, są do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim. Wiadomość u Szwajcara. —12821—1 6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania

MEBLE

kozetowe mahoniowe, stolik z suknem zielonym do gry, wiadomość na miejscu pod Nr 1086 przy ulicy Twardej. —12841—1-3



PIANINO angielskie,

Agielskie, oraz różne meble, są do sprzedania, Nr 71, ulica Marszałkowska, mieszkania Nr 36. —12760—1—3

Jest od Ś-go Michała

P O K Ó J

do wynajęcia z meblami, z usługą, z opałem, oraz może być i ze stołem. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 26, mieszkania zaś 25, na 1-m piętrze.

—12617—2—3

MIESZKANIE

salon z balkonem, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na przejeździe, na wprost Leszna, do odnajęcia od Ś go Michała. Wiadomość co do szczegółów, w Kantorze Komisjonierów na Tłomackiem. —12508—3—3

Do wynajęcia od Ś go Michała

DWA POKOJE

z osobnym wejściem. Bliższa wiadomość w składzie wódek z Uladówki, przy ulicy Rymarskiej Nr 471a.—Tamże jest do sprzedania kilkanaście beczek dębowych z zielaznemi obręczami. —12834—1—3

Marja Klejmann, b. starsza Akuszerka Instytutu Położniczego Warszawskiego ma

P O K Ó J

z wszelkim przyrządem dla osób potrzebujących tej pomocy, a zapewnia opiekę troskliwą, mieszka przy ulicy Freta Wązkiej Nr 32 nowy. —12768—1—3

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

DWA POKOJE

na parterze, z mieszczacą się w jednym kuchenką angielską i do tego należącą spiżarką, piwnicą i komórką. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w magazynie Ludwika Kunickiego. —12811—1—1

Pokoje umeblow.

każden osobno lub razem, są do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania 5.—Tamże **Maszyna do szycia** Polacka do zbycia.

—12814—1 1

Od Ś-go Michała potrzebny jest

Pokój

z przedpokojem bez mebli, ale z usługą przy familji, niedaleko Teatralnego placu. Adres i warunki, przysłać na Senatorską Nr 17 dom W. Bogka, mieszkania Nr 21. —12743—1—2

Są do wynajęcia od Ś-go Michała

DWA POKOJE,

na żądanie, meble, usługa i stołowanie. Jeden oddzielny **Pokój** jest również do odnajęcia, Nowy Świat Nr 64, róg ulicy Ordynackiej, wejście od tejże, 2 piętro Nr 14 mieszkania. —12790—1—1

Skład lub Piwnica,

potrzebne są na kilkadziesiąt beczek oleju, w okolicy Placu Ś-go Aleksandra. O nadesłanie adresów uprasza się na ulicę Oboźną Nr 3, mieszkania 6. —12794—1—2

Przy ulicy Solnej, wprost Ogrodowej, w domu Nr 10, jest do wynajęcia od 1 Października r. b.

L O K A L

na 1-m piętrze od frontu, składający się z 4 pokoi, 2 alkow, kuchni, góry osobnej, piwnicy i komórki na drzewo. —12405—3—3

Od 1-go Października r. b. jest do odstąpienia **SKLEP** z wszelkiemi utensyljami i potrzebami, w domu W-go Loewenberga róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 1 nowy zawierający obecnie wyroby cukrowe i czekoladowe. Wiadomość o bliższych szczegółach powziąść można w tymże sklepie od godz. 4 do 6 po południu.

1—3 — 12774 —

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała

S K L E P

dla Krawca, Szewca lub na inny zakład podobnego rodzaju. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 32 nowy, u Rękawicznika. —12858

Sklep z Wiktuałami

i Norymberszczyzną, do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Wązki-Dunaj Nr 5, wiadomość w tymże sklepie. —11933—3—3

Nagrody rs, 10.

Przy wejściu na Wystawę Rolniczą w dniu 15 b. m., uronioną została **PORTMONETKA** srebrna w której znajdowało się rs. 30. Łaskawy znalazca raczy takową oddać pod Nr 1758b, ulica Wielka, do właściciela domu.— Upraszo się także pp. Fabrykantów i Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższą portmonetkę. —12861—1—3

W dniu 7 Września wieczorem, około godziny 9-tej, na drodze z Ursynowa do Warszawy, przez rogatki Belwederskie, aż do ulicy Kruczej, zgubiony został

SZAL WIELKI

(podwójny), wełniany, gruby, w kraty duże, koloru szafirowego i zielonego. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Redakcji Kurjera Warszawzkiego, za nagrodą.

—12846—1—3

Przejeżdżając w dniu wczorajszym między 9 a 10 wieczorem, ulicami Miodową, Bielańską, zgubioną została

Parasolka damska

półdeszczówka, jedwabna czarna z rączką czarną i łańcuszkiem stalowym, znalazca raczy zgłosić się z takową pod Nr 66, przy ulicy Leszno, do stróża domu za nagrodą

—12823—1—2

Nagrody rs. 3.

W dniu 13 b. m., w przejeździe z Cytadeli do Warszawy, zaginęła **SUCZKA**, z rassy Pinczerów, koloru piaskowego, ostrzyżona, wabi się Muszka. Ktoby takową odprowadził do Cytadeli, do restauracji pana Czebłokowa, otrzyma powyższą nagrodę.

—12849—1—3

MIESZKANIA NA CZAS WYSTAWY.

P O K Ó J

duży umeblowany, z łóżkami i pościelą, do najęcia w czasie wystawy. Ulica róg Długiej i Freta Nr 1, na drugiem piętrze.

—12810—1—1

Przy ulicy Pięknej Nr 9 naprzeciw „Koszyków,“ są do wynajęcia

DWA POKOJE

umeblowane, od frontu, z pościelą i usługą, oraz pokój umeblowany z kuchnią. Tamże do wynajęcia od Ś-go Michała 3 pokoje z kuchnią na dole, mogące także być wynajęte oddzielnie, to jest pokój z kuchnią, oraz pokoik z kuchnią na górze (facjatach).

—11963—3-3

DWA POKOJE

z przedpokojem wspólnym, z pościelą i meblami, za 3 ruble dziennie, do wynajęcia. Ulica Leszno Nr 70, w oficynie na prawo.

—12656—2—3

Do wynajęcia przy ulicy Leszno Nr 22, na pierwszem piętrze.

Salon i Pokój sypialny

z przedpokojem, umeblewane, z dwoma łóżkami i pościelą. Wiadomość na miejscu u służącej Walentyny Chyczewskiej lub przy ulicy Zielnej Nr 26, mieszkania 6. —12833—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). —

Дозволено Цензурою